

Okładka 1.

Renata Bednarz

Muzyczna Owczarnia



NIEZWYKŁE
KONCERTY
SPEKTAKLE
WARSZTATY

MUZYKA ŚWIATA
KLASYKA
JAZZ POP ROCK
FOLK BLUES

Renata Bednarz

Muzyczna Owczarnia

To miejsce jest magiczne,
Tu możemy być wszyscy razem,
Nie jest ważne, kim jesteśmy i skąd przychodzimy,
Tu rośnie pokój i życzliwość,
Tu jesteśmy bliżej Boga,
A muzyka łączy nas w radości.

Dziękuję Wieńczysławowi Kołodziejskiemu, dyrektorowi Muzycznej Owczarni,
za wzbogacenie moich materiałów podczas pisania tej książki.

Projekt, opracowanie treści, skład i przygotowanie książki do druku: Renata Bednarz.
Kontakt: renabed@poczta.fm

Konsultacja: Wieńczysław Kołodziejski.

W wersji anglojęzycznej pomagały osoby: Krysia Świącicka-Wójcik, Oliwia Ugurlu, Ania Jagiełło, Gosia Dencikowska, Ola Tomczyk, Dominika Ciura, Iza Olesińska, Paulina Pałgan, Justyna Kędra, Ola Bromboszcz, Adam Soja, Dawid Kubiński, Tadeusz Mahdi, Łukasz Kowalczyk i Tomek Rejdych, a Sylwia Starowicz nadała całości diamentowy szlif.
Dziękuję serdecznie.

Fotografie pochodzą z albumu autorki, a pozostałe:

- Archiwum Muzycznej Owczarni – zdjęcie na okładce 1, str. 3 (fot.2), 10, 14 (fot.1), 15 (fot.2), 16 (fot.2), 18 (fot.2), 19, 23 (fot.2), 24 (fot.1), 29 (fot.2), 30 (fot.1), 42, 43 (fot.2), 44-46 (fot.1), 47, 48, 50, 51, 52 (fot.1), 53, 59-62, 63 (fot.1), 64, 70 (fot.1 i 2),
- Piotr Kosela – str.16,
- Archiwum Hanki Wójciak – str. 20,
- Stanisław Zachwieja – str. 49,
- Wojciech Wydrążek – str. 6 oraz 65-68.

Pracę nad książką ukończono 3 maja 2015 roku.

Druk wykonała firma fotograficzna Marka Kowalskiego z Chrzanowa.

Tytułem wstępu

Niniejsze opracowanie stanowi część wieloletniego i bogatego dorobku Muzycznej Owczarni. To prezentacja tematów, do których autorka zbliżyła się oraz jej wspomnienia z koncertów. Publikacja ta pełni funkcję inspirującą i może być kluczem dla Czytelników, którzy nie do końca mieli możliwość zagłębić się w atmosferę Muzycznej Owczarni. Podążając postawionymi tu drogowskazami, mogą poprzez swoją wrażliwość odkrywać jeszcze inne wątki i kształtować własną, artystyczną przestrzeń.



Dla tysięcy sympatyków Muzyczna Owczarnia to klub niezwykle, miejsce nie tylko koncertów, ale także twórczej pracy muzyków, plastyków, aktorów i tancerzy.

Przyjeżdżają tu chętnie i korzystając z gościny prezentują muzyczny dorobek, wystawiają sztuki teatralne, prowadzą interesujące warsztaty.

Wietek Kołodziejcki, artysta malarz, człowiek z pasją, jest właścicielem tej kuźni i od szesnastu lat jej dyrektorem artystycznym.

Owczarnia pełni misję społeczną popularyzując muzykę z najwyższej półki i stwarzając utalentowanej młodzieży warunki do nauki pod opieką doświadczonych i uznanych pedagogów. Dzięki wytrwałości i ogromu włożonej przez rodzinę Kołodziejckich pracy, z roku na rok nabierała blasku i renomy, by stać się dla Podhala tym, czym Piwnica pod Baranami dla Krakowa.

Wszystko zaczęło się tak, że po dłuższym okresie mieszkania w Zakopanem, Wietek osiedlił się w 1993 roku w Jaworkach, przysiółku Szczawnicy i szukał rozwiązania na drugą część swego życia.

Kupił ten dom, z klepiskiem w piwnicy, ścianami obitymi płytami pilśniowymi, a za domowe ognisko służył mu wtedy, dymiący na wszystkie kąty, żelazny piecyk. Jego ukochany, zmarłony ojciec, zapytał wtedy: „Dziecko, czy na pewno dasz sobie tutaj radę?”.

Wietek wiedział, że aby na nowo budować swoją drogę, nie musi zaczynać od początku. Wystarczy, że powtórzy to, co już kiedyś robił – rzeczy wartościowe i piękne.

A piękne miał dzieciństwo, wypełnione miłością rodziny, muzyką, malarstwem i tradycją. Piękne miał otoczenie, bo przed domem rodzinnym w Nowym Targu płynął potok, rosły olszyny i blisko był las. Będąc licealistą, razem z przyjaciółmi, między innymi artystą Januszem Stokłosą, otworzył w piwnicach Nowego Targu klub Geoda, który prowadzili do matury. Grała w nim muzyka na żywo, działało kółko poetyckie i toczyły się żarliwe dyskusje. Zatem praktykę miał, należało tylko przenieść te doświadczenia do Jaworek.

Pomysł nie przyszedł od razu, rodził się stopniowo, a kiedy dojrzał, Wietek postanowił stworzyć miejsce, w którym ludzie będą mogli posłuchać dobrej muzyki, uczestniczyć w plenerach malarskich i rzeźbiarskich, dyskutować o bliskich im tematach i nikt o nich nie powie, że są „frajerami” – wspominał podczas jednego z wywiadów.

Nie było to jednak proste. Przede wszystkim musiał znaleźć obiekt dający się przystosować na potrzeby klubu i galerii, a następnie zdobyć pieniądze na tę inwestycję.



Przede wszystkim jednak miał odpowiedzieć sobie na pytanie, czy jest na tyle silny psychicznie i mentalnie, aby podołać temu wyzwaniu i udźwignąć ciężar niewiary ludzi, którzy uważali jego pomysł za irracjonalny. – Kto na taką wieś przyjedzie – mówili.

Orzeł, zawieszony pod sufitem, symbolizuje początek, odrodzenie, aspiracje, opiekę i zwycięstwo.



Z czasem dowiedział się, że na polanach pasterskich Czarnej Wody stoi opuszczona, stara owczarnia. Odszukał właściciela, który mieszkał koło Zakopanego, dogadał się z nim i kupił tę chatę w 1997 roku. Jedynym człowiekiem, który mu wtedy uwierzył, był Władziu Kasprzak, cieśla, stolarz, elektryk i artysta w jednej osobie. Wiedział, że Wietek nie ma pieniędzy, a mimo to pracował u niego przy rozbiórce, transporcie i składaniu chaty. Władziowi zawdzięcza także rozbudowę swego domu, jak również późniejsze rozebranie i złożenie XIX-wiecznego wiatraka, który kupił od młynarza z Grabowca koło Radomia.

Był to czas radości, ale i załamań z powodu piętrzących się problemów i braku gotówki. Żaden bank nie chciał mu udzielić kredytu twierdząc, że to przedsięwzięcie nie powiedzie się. Dopiero, gdy Owczarnia stała już w surowym stanie, z krakowskiego BIG banku otrzymał 25 tysięcy pożyczki. Przed zimą pokrył chatę dachówką, a potem przez dwa lata modernizował i urządzał jej wnętrza.

W tym czasie pojawił się w Jaworkach Marek Raduli, wówczas gitarzysta zespołu „Budka Suflera”. Kiedy Wietek powiedział mu, jakie ma twórcze plany, przyłączył się do niego. Zapewnił, że gdy klub rozpocznie działalność, będzie go promował i występował w nim, na ile czas mu pozwoli.

24 stycznia 1999 roku odbył się z udziałem Marka inauguracyjny koncert. Mróz wtedy trzymał mocno i Owczarnię ogrzewali piecykami elektrycznymi.

Rok później Wietek organizował już średnio dwa koncerty w tygodniu.

Kiedy otworzymy drzwi do Owczarni poczujemy, jakby zatrzymały się tu wskazówki zegara. Po lewej stronie zobaczymy izbę przeznaczoną na galerię, na wprost izbę muzyczną, a schody z drewnianą balustradą poprowadzą nas na antresolę, gdzie znajdują się nieodpłatne pokoje dla muzyków.

W przedsionku obraz namalowany przez Wietka, przedstawia księdza profesora Józefa Tischnera. Artysta nazwał ten portret „Ecce Homo” – „Oto Człowiek”.

Przy nim akt autorstwa Stasia Kołodziejskiego, w tamtym czasie studenta, a kilka lat później absolwenta wydziału rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.



W galerii stoi stary kredens i kuchenny piec, pamiętający dawne czasy. Tu odbywają się wernisaże, a zaprezentowali swoje prace wybitni artyści, między innymi: Andrzej Guttfeld, Maria Serwińska-Guttfeld, Zdzisław Wiatr, Michał Suffczyński, Elżbieta Zadora, Katia Sokołowa-Zyzak, Paulina Czajor, Marek Leszczyński, Zofia Leszczyńska, Andrzej Rysiak i Staszek Jakub Kołodziejski.



Sporo tu osobliwych pamiątek, do których Wietek ma sentyment. Gdyby umiały mówić, opowiedziałyby niejedną, ciekawą historię, jak się tutaj znalazły.



Jest też siedzisko z okienkiem wychodzącym na izbę muzyczną.



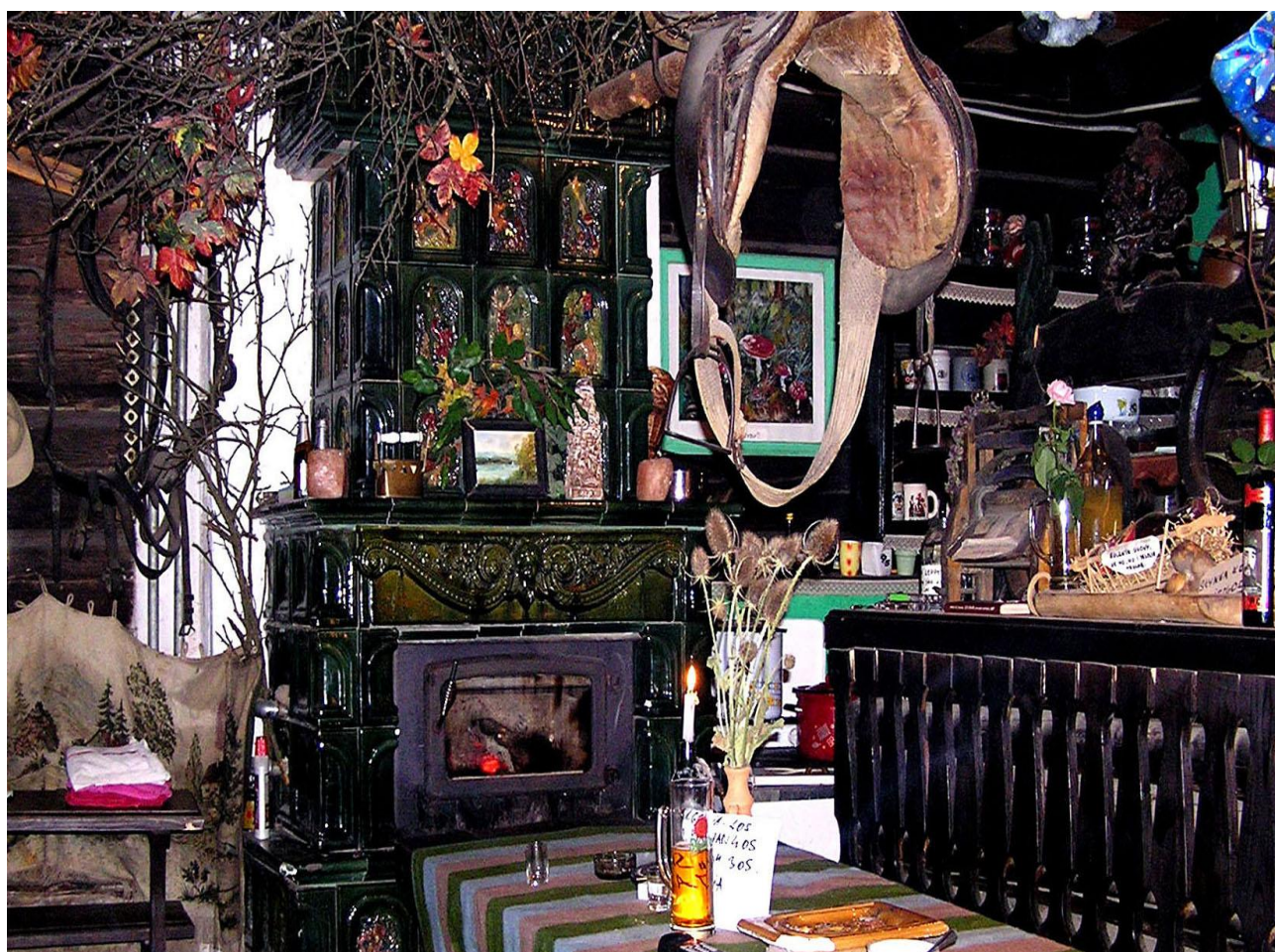
W części koncertowo-teatralno-warsztatowej, która pomieści 90 osób, po lewej stronie jest bar. Nie ma tu przypadkowych elementów dekoracji, z wszystkimi rodzina Kołodziejских jest szczególnie i emocjonalnie związana dobrymi wspomnieniami.



Przy bryczce podawane są napoje.



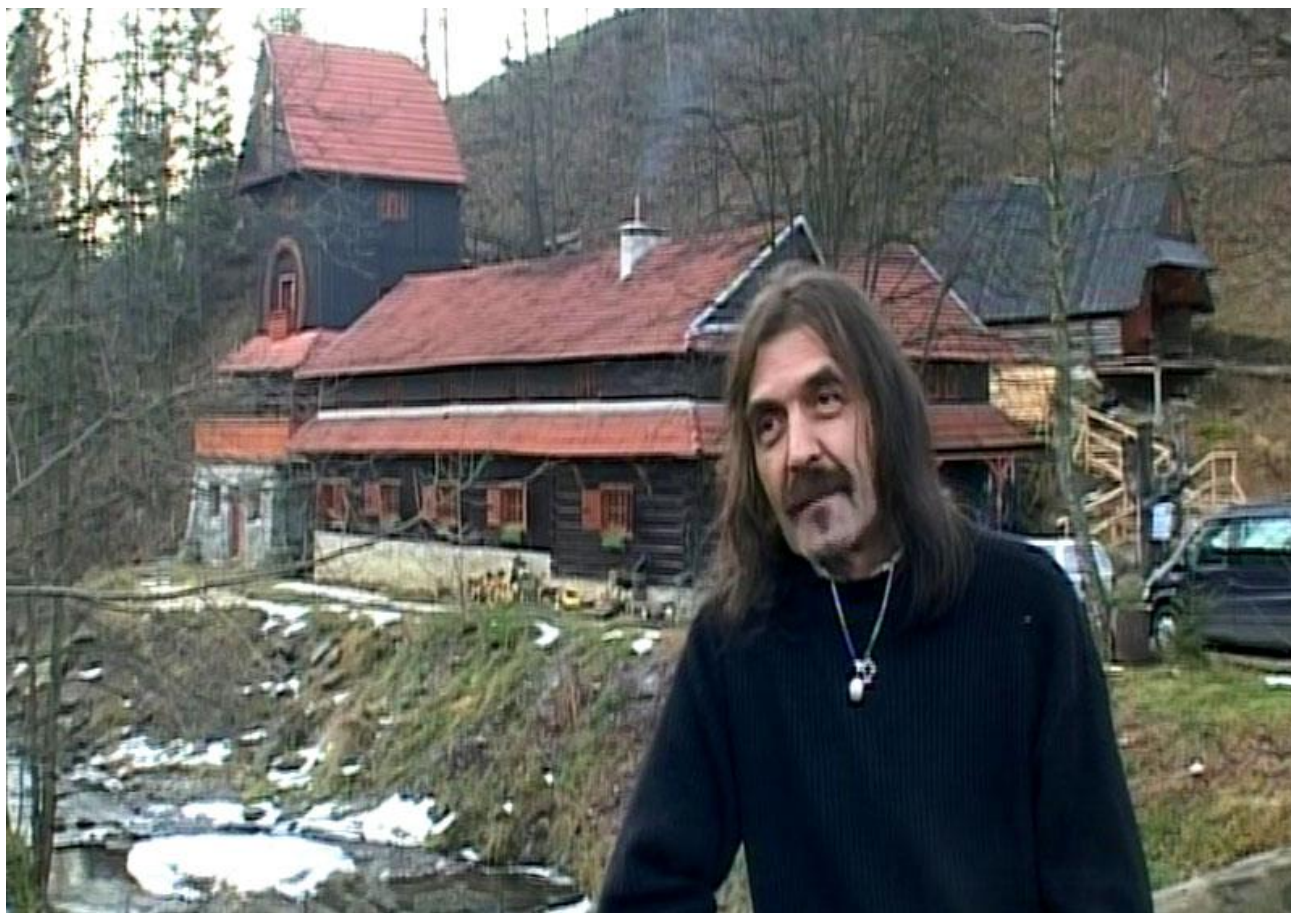
Z czasem pojawił się tu piękny, zielony piec. Na jego kaflach widnieją sceny myśliwskie. To dzieło wykonał artysta ceramik Wiktor Polak. Kafle, choć wydawałoby się, że zabytkowe, są współczesne, ale wypalone według dawnych technologii.



Pajac siada to tu, to tam, w zależności od nastroju.



W roku 2001 stanął przy Owczarni zabytkowy wiatrak koźlak, w którym teraz mieści się galeria Stasia Kołodziejskiego. Powyżej przysposobiona po szałasie chatka, w niej podczas warsztatów malarskich pomieszkuje profesor Andrzej Gutfeld.



Wkrótce zagrał tu koncert najlepszy gitarzysta jazzowy, Jarek Śmietana. Potem rozstawił ten klub i występował w nim wielokrotnie.



Wydawałoby się, że w tej wiosce przy granicy ze Słowacją, klub Wietka nie przetrwa bez dotacji i sponsoringu. On jednak był przekonany, że ma rację bytu. Uważał, że dla artystów i ich odbiorców powinna istnieć w ostoja, w której odnajdą spokój i będą mogli wyłączyć się od zgiełku zawodowego życia.

Nie ustawał w pracy mimo, że sceptyków miał wokół siebie wielu. Nie mieściło im się w głowie, że za przysłowiową czapkę gruszek, mogą tu występować najlepsi muzycy, na przykład genialny gitarzysta Krzysztof Ścierański.



Wyjątkowość tego klubu polega na organizowaniu koncertów z zerowym stanem budżetu. Wynagrodzenie dla artystów stanowią jedynie wpływy z biletów, które zawsze są niewiadomą. Zatem z biedy wynikła wielka korzyść, bo oni przyjeżdżają tu nie dla komercji, lecz wartości samego miejsca. Wietek przekonał ich, że jego inicjatywa jest uczciwa, a odbiorców, że usłyszą muzykę na najwyższym poziomie.

Jeśli ktoś go zapyta: „To ilu was tam jest?“, odpowie: „Ja, żona, synowie, córka, pięć osób pomagających społecznie i liczne grono wspaniąłych przyjaciół w całej Polsce”.

Wśród najbliższych współpracowników jest Piotr Lelito. To, że profesjonalnie brzmi tu muzyka, że scena jest przygotowana perfekcyjnie pod względem nagłośnienia, a strona internetowa prowadzona rzetelnie, Wietek zawdzięcza jemu.

Rodzina dzieli się obowiązkami. Sylwia dba o dom i klub, przygotowuje pokoje dla muzyków, pierze, robi zakupy, gotuje, prowadzi księgowość, wprost trudno zliczyć sprawy, które załatwia. Można powiedzieć – kobieta orkiestra. Wietek ustala terminy koncertów, zamawia plakaty i bilety, przeprowadza bieżące remonty. W miarę możliwości pomagają synowie Stasiu i Bartosz, który podczas występów obsługuje bar. Wietek mówi, że czasem tańczą jak cyrkowcy na linie, ołówkiem na kartce licząc, czy uda im się zrobić wszystkie opłaty w miesiącu.

Sylwia zasłuchana w muzykę. Aparat fotograficzny ma zawsze pod ręką, aby zarejestrować ciekawe ujęcia, które potem dołączy do kroniki.



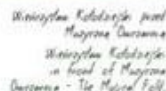
Te słowa mówią wszystko.

[illegible]

The exceptional quality of the musical found is also its system of organizing at concerts (starting from a budget of around 100 million). The club's management remains a mystery, continues to complete the remuneration of the musicians, thus overly going to an unidentifiable benefit for music... Musicians used to come - and still do - for the sake of the place's merit. The value of their fees, always uncertain beyond second sight. With this knowledge in mind, the audiences are also more eager to come here, as they know that they are going to listen to exceptional, extremely creative musical projects that will soon be forgotten.

As a result, the Association, in spite of such conditions by which Polish and foreign artists allow the club to be privileged and exceptional, flourish, which does

Peças curas - das do Hospital
Machado Lobato no jardim
10. Arte portuguesa. Placa
Peças do sleep presentadas by
the Municipality of Lapa
the 10th anniversary of the
establishment.



Jak można spodziewać się, tego miejsca gwałtownie na kalendarzu świata. W ciągu 13 lat sierpnia zorganizowano tu ponad 1400 koncertów. 13 Ogólnopolskich Warsztatów Muzycznych i 10 Ogólnopolskich Pienarów Reżysersko-Musycznych. Przy sąl niezwykle kameralnej, 80-90 miejsc, siedzzących, w koncertach uczestniczyło tu około 100 tysięcy słuchaczy.

Włochów nie ma znaczącego polskiego
kultury, który by nie występował w tym miej-
scu, dodajmy Włochów niedostępnym, nie-
spodziewanym.

Zatem jedynie dość wybitnym kreacją ar-
tystycznym, kształtującą go przez niewybit-
nych jako miejsca twórczego, szczególnego,
nie tylko dla polskiej kultury, staliśmy na kul-
turalnej mapie Europy.

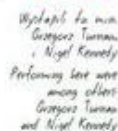
Przez 13 lat przed muzyką. Owocami prze-
widywał się wybitni amerykańscy i europejscy
muzycy, z których można się sporo dowie-
dzieć niemal z każdej kłopotliwej encyklopedii
muzyki (dotowej czy bluesowej). Jeden z najwy-
bitniejszych wiolonistów świata – Nigel Kennedy
zagrał w tym klubie ponad 40 oficjalnych
koncertów.

How can one describe the exceptional quality of this "place somewhere at the end of the world"? During the 13 years of its operation, more than 1400 concerts, 13 National-Musica Workshops, and 10 Polish Sculpture and Painting Pains-Arts have been organized at the Faid. With the extremely intimate hall, its capacity 80 to 90 years, the Faid has gathered a total concert audience of around 100,000.

There is actually no Indian Polish musician who has not performed at this venue, which receives no grants or subsidies.

Thus, it is only thanks to the eminent artistic creators and recognition by eminent personalities of a creative people (special not only for Polish culture), that we exist on the cultural map of Europe.

Valuing the musical *fox* - musicians Owingston in the 13 years of its existence have been eminent American and European musicians who *fox* came positions in most major jazz and blues encyclopedias. One of the world's most eminent vibists, Nigel Kennedy, *fox* played more than 40 official concerts in the pub.



głębokość i niepoktywane. Wzrost
Ciepłota to ogromny solidny wysiłek
młodych, kichających i oddechowych.

Jeśli więc cię, Wierchysław, królodzieja,
bez cienia magiowania dowodzi, że taki-
go charakteru dopracował się tylko jeden
klub w Polsce – jest nim Muzyka Dwor-
cowa w Jaworsku.

Sukcesy klubu to bez wątpienia: wynik pracy i wyścigi, również wstępczej uczciwości i miłości, prawda do artystów, jak i słuchaczy. To wynik pokory i szacunku do sprawy jego właściciela przez 24 godziny na dobę ze słubnej roli, jak odgrywa wóz z małżonką żyjąc w obec wyświechanych i projekcji muzycznych. O tym piewnie artysta, jak i słuchacz dojdzie do wiadomości.

Dowodem na to, jak ważną funkcję pełni Muzyczna Gwiazdka nie tylko w regionie, ale i w skali ogólnokrajowej, był niedawny dor. Jakim było wybudowanie muru na pętku Mała Woda łączącego klub ze światem. Powstał on z inicjatywy dr. Płonia Gwiazdewicza, wykładowcy z Politechniki Krakowskiej, oraz inżynierów projektantów, firm ASD, STSUD Sp. z o.o. ■

exist in other places. The Mulcol fold is a huge, joint effort of musicians, audiences, and poets.

its owner, Wieńczysław Kołodziej, prides himself without a touch of megalomania that there is only one club in Poland that has established such an atmosphere, and it's the Muscat-Fold - *Muscaria Osmunda* in Polish.

The success of the club is beyond any doubt the result of hard work, effort and sacrifice, but also of the omnipresent honesty and love of both the artists and the audiences. It is the result of humility and the fact that the owner realises the ancillary role that he and his wife Swella play 24 hours a day towards eminent musical creations and projects. This is a fact of which both artists and audiences are perfectly well aware.

Evidence of the significance of the function of the *Musical Road*, not only in the region but also on a global scale, was an exceptional gift, namely the construction of a bridge on the Biały Wódz stream, which provided a path between the club and the world. It was built at an initiative of Dr Piotr Gwoździński of the Kraków University of Technology, and designers and engineers from ASO, ST&D, and B&D.





Prezentują tu swój dorobek artyści europejskiej i światowej sławy. Klasyczni, jazzowi, bluesowi i rockowi. Dużo dowiemy się o nich z encyklopedii i muzycznych czasopism. Jest tu też miejsce dla mniej znanych grup, które mają potencjał twórczy. Nazwiska wszystkich wykonawców widnieją na stronie internetowej tego klubu w zakładce „Grali u nas”. I nie jest tak, że wystąpili i odjechali, bo wielu powraca.

Nurtowało mnie, skąd wzięli się tutaj, w jaki sposób dowiadywali o istnieniu Owczarni? Wtedy Wietek przedstawił mi szczególną kolejność zdarzeń:

„Na początku wpływ na popularność tego miejsca miał Marek Raduli. Jemu z pewnością należy oddać zasługi. Jednakże gdybym miał powiedzieć, jakie osobowości artystyczne sprawiły, że Muzyczna Owczarnia stała się tak uznana w Polsce, Europie, a nawet na świecie, to dla mnie taką centralną postacią jest Nigel Kennedy, doskonały wirtuoz, geniusz skrzypiec wszechczasów, który pojawił się u nas w roku 2003 i od tego czasu w największym stopniu buduje atmosferę naszego klubu.



W następnej kolejności wymienilibym trzy, wybitne postaci. Pierwszą, bardzo dla mnie ważną, jest znakomity saksofonista Janusz Muniak, który zagrał tu pierwszy koncert 7 października 2001 roku. Napisał nam wtedy w kronice: „Tutaj jest tak pięknie, że mógłbym zostać na zawsze nawet w charakterze owcy jazzowej”. Kiedy wrócił do domu, a wiadomo jak prestiżowy jest klub „U Muniaka”, jego rekomendacja wśród muzyków hermetycznego środowiska krakowskiego, znaczyła wszystko.

To, że wkrótce potem zaproponowali mi koncert: Jarek Śmietana, Piotr Wyleżoł, Adam „Szabas” Kowalewski, Paweł Kaczmarczyk, Łukasz Żyta, Artur Malik, Paweł Mąciwoda, słynna formacja Laboratorium z Markiem Stryszowskim, Januszem Grzywaczem i Krzysztofem Ścierańskim na czele, że otrzymałem propozycje od artystów Piwnicy pod Baranami, między innymi od Grzesia Turnaua, Leszka Długosza, Ani Szałapak, od zespołów Kroke i Motion Trio, a także od Rysia Styły, Marka Bałaty, Andrzeja Sikorowskiego, Roberta Lubery czy Tadeusza Leśniaka, było wypadkową właśnie rekomendacji Janusza Muniaka.



Na zdjęciu z fanami: Paweł Kaczmarczyk, Janusz Muniak i Wietek z córką Klarą.



Drugą, równie ważną dla mnie postacią, jest wspaniała wokalistka Hanna Banaszak, która w 2003 roku przyjechała do nas trochę odpocząć i popracować z muzykami. Ona i Janusz Strobel, znakomity kompozytor i aranżer, stanowią muzyczny duet. To dzięki Hani poznałem Janusza. Oboje cały czas są wierni Muzycznej Owczarni, przyjeżdżają tu koncertować przynajmniej raz w roku, bardzo się przyjaźnimy i lubimy. Dzięki ich uznaniu poszerzyły się moje kontakty z warszawskim środowiskiem jazzowym i już wkrótce występowali u nas: Włodzimierz Nahorny, Jan Ptaszyn Wróblewski, Zbigniew Namysłowski, Tomasz Szukalski, Wojciech Karolak, Mariusz Bogdanowicz, Czesiu „Mały” Bartkowski, Jerzy Satanowski, Andrzej Jagodziński, Kuba Badach, Wojtek Pilichowski, Krzesimir Dębski,

Wojtek Olszak, Mirosław Czyżykiewicz, Martyna Jakubowicz, Urszula Dudziak, Grażyna Auguścik, Magda Umer i Ewa Błaszczyk.



Trzecia, niezmiernie ważna dla mnie postać, to Leszek Winder, wspaniały kompozytor i gitarzysta, między innymi legendarnej grupy Krzak. Można powiedzieć, że wszyscy blues-rockowi muzycy grali w tym zespole albo zbliżali się do niego. Leszek przeniósł do Owczarni to, co było muzycznie wartościowe na Śląsku. Dzięki jego rekomendacji koncertowali u nas: Józek Skrzek, Jurek Kawalec, Anthimos Apostolis, Jorgos Skolias, Śląska Grupa Bluesowa, TSA, grupa Cree Sebastiana Riedla, Dżem i Adam Kulisz.

Tak więc wystarczyło tych kilku, wybitnych muzyków i łatwiej już było organizować kolejne koncerty. Ich opinia była absolutnie wiarygodna. Autorytet powiedział: „Jedźcie zagrać do Wietka, bo warto” i jego słowa wystarczyły za pieniądze.

Ze środowiska krakowskiego, warszawskiego oraz śląskiego poszła informacja w Polskę. Wtedy pojawiły się tu tak świetne grupy jak: Oddział Zamknięty, Kasa Chorych, Nocna



Zmiana Bluesa, Acid Drinkers, Złe Psy i Coma.

Pozostał nam jeszcze dział muzyki etnicznej – World Music. Człowiekiem, który niezmiernie nam pomógł, był i jest Krzysiu Kubański, znający w Europie i na świecie większość zespołów grających ten gatunek muzyki. No i zespół Carrantuohill, który corocznie, kilkakrotnie koncertuje w Owczarni, u nas również nagrał album live "Irisch & Jazz", który otrzymał Fryderyka i status platynowej płyty.

Na deser zostawiam muzyków angloamerykańskich, tych z najwyższej, światowej półki. Grali oni w Owczarni dzięki czterem muzykom: Nigelowi Kennedy'emu, Jarkowi Śmietanie, perkusiście Krzyszkowi Zawadzkiemu i gitarzyście basowemu Łukaszowi Gorczy. Byli to: legendarny bard Leitch Donovan, świetna pianistka amerykańska Karen Edwards, Jennifer Batten – kiedyś gitarzystka Michaela Jacksona, Adam Holzman – wspaniały klawiszowiec amerykański i muzyk Milesa Daviesa, Benni Maupin, który nagrywał z Milesem Daviesem i Herbie Hancockiem, nieżyjący gitarzysta amerykański Hiram Bullock, nieżyjący gitarzysta basowy Steve Logan grający u boku Arethy Franklin, David Fiuczyński – gitarzysta amerykański nominowany dwukrotnie do Grammy, Ed Schuller – jeden z najlepszych kontrabasistów amerykańskich, Dean Brown – gitarzysta Marcusa Millera, Henry McCullough – gitarzysta Joe Cockera i grupy Wings Paula McCartneya, Chris Farlowe – wokalista grupy Colosseum, Gordon Haskell – wspaniały muzyk z King Crimson, zespół Wishbone Ash – legenda rocka. I na koniec trzech znakomici wiolinści: Jerry Goodman – współzałożyciel Mahavishnu Orchestra, Roby Lakatos – węgierski skrzypek i Vadim Brodski – skrzypek ukraiński”.

Na zdjęciu Jerry Goodman, jeden z najwybitniejszych artystów jazz-rockowych, zagrał tu w 2009 roku, a z nim Jarek Śmietana, Piotr Wyleżół i Sławek Berny. W środku genialny Nigel Kennedy, który gra wszystko od Bacha do Hendrixa i koncertował w Owczarni dziesiątki razy. Po prawej Roby Lakatos, wystąpił tu w 2014 roku.



Klub z roku na rok rozkwitał, a na jego ścianach pojawiała się coraz więcej zdjęć i plakatów muzyków, którzy zaznaczyli w nim swoją obecność. Wietek oprawia te cenne pamiątki w ramy i zawiesza, gdzie tylko jest wolne miejsce. Z prawie pustą kieszenią realizuje swoje marzenia.

W Owczarni muzyka nie ma granic, koncertowanie w niej sprawia artystom przyjemność, rodzą się tu przyjaźnie płynące prosto z serca, a temu wszystkiemu towarzyszy bliskość i piękno natury.

Klubowi przyjazne jest Radio Kraków, a wśród prezenterów Antoni Krupa i Hanka Wójciak. Antoni Krupa, barwny artysta muzyk, w 2006 roku na łamach kwartalnika „Jazz Forum”



przeprowadził wywiad z Nigelem Kennedy'm. Wśród zdań, jakie wypowiedział ten skrzypek o wybitnych, polskich jazzmanach, przywołał również Jaworki:

„No i Muzyczna Owczarnia. W wiosce, która ma 150 mieszkańców, grałem dla 180 osób. Zacząłem się zastanawiać, że skoro niektórzy pozostali w domach, to skąd się wzięło tylu w klubie? Trzeba zrozumieć, jakie wielkie serce ma Wietek Kołodziejcki, skoro przyciąga ludzi. W Jaworkach graliśmy pierwszy koncert trasy. Tak między sobą nazwaliśmy nasz zespół „Nigel Kennedy Sick People Project”. W czasie pierwszego koncertu Adam Kowalewski złamał nogę, a Dobrowolski i Wyleżoł złapali grypę. Teraz Wyleżoł ma skręconą nogę. Po prostu Nigel Kennedy Sick People Project!”.

Hanka Wójciak zazwyczaj raz w miesiącu zaprasza Wietka do swej audycji, a on opowiada radiosłuchaczom, co się w Owczarni aktualnie dzieje. Kilka lat temu, podczas studiów, zamieściła w magazynie „SMS” artykuł o tym niezwykłym klubie.



To za studenckich czasów narodziło się w nim pragnienie stworzenia miejsca przyciągającego ludzi barwnych, wrażliwych, szukających wytchnienia od pędzącego świata, miejsca przyjaznego człowiekowi. Z tych marzeń powstała **Muzyczna Owczarnia**.

Stara, drewniana owczarnia, przeniesiona z hal pasterskich do Jaworek, niewielkiej miejscowości obok Szczawnicy, skąd dalej można już tylko wędrować szlakiem na Słowację. Klub muzyczny, mieszczący nie więcej niż 90 osób, do którego jeszcze niedawno prowadziła kładka z bali przerzucona przez potok.

Jan Nowicki, po zagraniu tu spektaklu, zostawił plakat z napisem: „Byłem tu szczęśliwy”. Podobnie Jaz Coleman, lider legendarnej grupy Killing Joke: „Dear Club! I have been so happy here playing with my friends!”. Jarek Śmietana, stały bywalec, powiedział o nim: „Jeden z najwspanialszych klubów muzycznych świata”.



Muzyczna Owczarnia „The Tempel of Music, Świątynia Muzyki” - tak nazwał ją Nigel Kennedy.

Jak to możliwe, że mały, niemedialny klub w miejscowości, gdzie droga się kończy, przyciąga najwybitniejszych artystów Polski i świata? Odpowiedź może być tylko jedna: Wietek Kołodziejski.

Skromny, cichy, chciałoby się powiedzieć - niepozorny. Lubi siadać w fotelu na werandzie swojego domu, skąd może swobodnie obserwować kręcących się po podwórzu, zaciekawionych turystów. Lekko przygarbiony, z nieodłącznym papierosem, o pięknej, choć niemłodej już twarzy. Jest w jego rysach, gestach, oczach, w sposobie mówienia coś, co porusza mnie do głębi, jakiś niesamowity spokój i czystość.

Studiował na UJ, później przeniósł się na Akademię Teologii Katolickiej w Warszawie, gdzie ukończył prawo kanoniczne. Ekstermistycznie zdobył dyplom krakowskiej ASP. To wtedy, za studenckich czasów, narodziło się w nim pragnienie stworzenia miejsca przyciągającego ludzi barwnych, wrażliwych, szukających wytchnienia od pędzącego świata, miejsca przyjaznego człowiekowi. Wietek żartuje, że Owczarnia powstała dzięki jego pierwszej żonie, która... rozwiodła się z nim. - Trzeba sobie było jakoś zorganizować drugą połowę życia. Tak trafiłem do Jaworek. Dom był piękny, ale zaniedbany, obok kawałek parceli. Przypadek sprawił, że dowiedziałem się o starej, opuszczonej owczarni na polanach pasterskich koło Zakopanego

i chociaż nie było pieniędzy, chociaż ludzie pukali się w czoło, postanowiłem przenieść ją, postawić przy domu i urządzić w niej klub muzyczny - opowiada Wietek. I po chwili cały trzęsie się ze śmiechu. - Trzeba wierzyć w swoje marzenia!

Wszystko otulone zapachem drewna

Dom Wieńczysława - dom prawdziwego artysty. Zachwycający. Przepięknie malowane skrzynie i szafy, rzeźbione w finezyjne kształty łoża, dużo zdjęć, plakatów i zabawnych prezentów od zaprzyjaźnionych muzyków, ściany wypełnione obrazami, cudaczne rzeźby, straszne kukły, portrety w starych ramach, pawie pióra, ażurowe obrusy, nadkruszone popielnice, stosy płyt gramofonowych - tysiące, tysiące artefaktów skąpanych w ciepłym świetle starych lamp, a wszystko otulone zapachem drewna, tytoniu, zatrzymanego czasu.

- Wietku, obiad! - woła żona, Sylwia. - Nie przyjdzie, póki ciepłe, a później będzie narzekał, że mu źle gotuję! - dąsa się przekornie gospodyni Muzycznej Owczarni. Na patelni dymią kotlety z cukinii, przy stole bawi się rozkosznie Klara, najmłodsza pociecha rodziców, z otwartych na oścież drzwi i okien dobiega leniwa muzyka. To młodzież zjechała na odbywające się rokrocznie warsztaty, a teraz ćwiczy przed koncertem finałowym. - Będą dziś grali na placu Dietla w Szczawnicy, lubię te ich koncerty, to takie nasze dzieciaki - rozrzewnia się Sylwia.

Jak to było z tą Jego Babą

Jeśli zapytać gospodarza, jak to było z tą Jego Babą, odpowiada, śmiejąc się i puszczając oko. - Raz przyjechała no i została! Ceremonia zaślubin odbyła się w Muzycznej Owczarni, świadkiem był Nigel Kennedy.

Sylwia to kobieta silna, charakterna, praktyczna, konkretna i szczerą.

- Ludzie często mówią: jak wy sobie fajnie żyjecie w tej Owczarni! Tu jest tak magicznie, a wy nie musicie robić - opowiada. - No tak. A przecież koncert trzeba zorganizować, po koncercie posprzątać, a w tygodniu doglądać Owczarni, do której chętnie zaglądają ciekawi turyści.

W prowadzeniu klubu bardzo pomaga rodzicom szesnastoletni Bartosz - rezolutny i niezwykle uczynny.

Obiad stygnie, idę szukać gospodarza. Siedzi, a jakże, w Muzycznej Owczarni, za swoją ulubioną ławą obok baru. Zapatrzony, zaszuchany... Młodzi grają Little Wing... To pierwsza tura warsztatów, przeznaczona dla tych, którzy w Owczarni jeszcze nie byli albo uczą się grać od niedawna. Pojutrze rozpocznie się druga tura, dla tych bardziej zaawansowanych.

(...) Butterflies and zebras and moonbeams and fairy tales that's all she ever thinks about, riding with the wind... Ta muzyka, to miejsce - balsam na skołatane nerwy, na bolące serce...

Zostałbym tu nawet w charakterze owcy

Owczarnia to istne panopticum - oprócz plakatów z pięknymi dedykacjami i podziękowaniami artystów znajdziemy tu drzewo, którego konary oplatają powałę, kilka niechodzących zegarów, lokalną grupę Laokona i... przebitą błonę dziewiczą, kolejne dowody na wielką fantazję i poczucie humoru gospodarza.

„W Owczarni jest tak pięknie, że zostałbym tu na zawsze, nawet w charakterze owcy jazzowej” - zachwycił się Janusz Muniak, gdy pierwszy raz przyjechał do Świątyni Muzyki.

Wietek śmieje się, że stworzył Muzyczną Owczarnię z lenistwa, bo nie chciało mu się jeździć na koncerty do Krakowa.

Są spotkania, które nie potrzebują słów

Z Krakowa do Muzycznej Owczarni jedzie się jakieś dwie i pół godziny. Trzeba dostać się do Szczawnicy, a później jeszcze sześć kilometrów drogą do Jaworek. Przyjedźcie, zapytajcie Wietka, jak to się dzieje, że na ten jego koniec świata, tak chętnie zaglądają największe gwiazdy polskiej i zagranicznej sceny jazzowej, bluesowej, rockowej, alternatywnej, folkowej...

Gospodarza zazwyczaj można zastać w domu, a już na pewno w każdy piątek i sobotę, bo w te dni, nieprzerwanie od trzynastu lat, rozpoczyna ciepłym słowem koncerty swoich przyjaciół.

„Wietku kochany! Wróciłam i będę tu wracać do końca świata. Czuje, że jestem tu na właściwym miejscu i obcuje z Prawdą” - takie podziękowanie zostawiła w Owczarni Hania Banaszak.

„Są spotkania, które nie potrzebują słów” - dopisała, gdy wróciła po raz kolejny.

HANKA WÓJCIAK (*Autorka jest laureatką głównej nagrody Studenckiego Festiwalu Piosenki 2010, absolwentką UJ i dziennikarką Radia Kraków*).

Hanka Wójciak, wokalistka, kompozytorka i autorka tekstów, wystąpiła tu kilkakrotnie.



Owczarnia jest osobliwą przystanią również na ścieżkach mojego życia. Zazwyczaj przyjeżdżam tu na konkretny koncert, a jeśli chcę w malowniczych Jaworkach oderwać się od pracy i miejskiej codzienności, to wtedy jestem na wszystkich występach, jakie odbywają się u Sylwii i Wietka w tym czasie. Otwiera się wówczas przede mną inny świat.

Byłam tu po raz pierwszy w styczniu 2004, kiedy grała Śląska Grupa Bluesowa. Zadałam Wietkowi pytanie, kogo marzy w przyszłości zaprosić. Powiedział, że Erica Claptona! Być może żartował, ale jeśli nie, mam nadzieję, że kiedyś nadejdzie ten piękny dzień.

Michał Giercuskiewicz, Leszek Winder i Jan Skrzek. Na basie grał Mirosław Rzepa.



Wśród publiczności są bywalcy, którzy często pragną tu posłuchać muzyki. Są turyści, wędrujący po pienińskich szlakach, a wieczorem zażywający muzycznej uczty. Są też osoby, które pokonują setki kilometrów, żeby tu trochę pobyc.

Ponownie przyjechałam do Jaworek jesienią na koncert Chrisa Farlowe z legendarnej grupy Colosseum. Podczas jam session artyście towarzyszył jego zespół oraz Andrzej Balcherek i Robert Lenert. To było niezwykle uczucie mieć tych muzyków dosłownie na wyciągnięcie dłoni, a nie oddzielonych od nas grupą ochroniarzy.



Chris Farlowe.



Jest tu przytulnie, ciepło i dobrze.



Przed koncertem Wietek wita publiczność w swoim, oryginalnym stylu. Jest kreatywny i rzeczowy. Przy tej okazji opowie jakiś żart i poda garść aktualnych informacji o artystach. Resztę pozostawia słuchaczom. Lampy i świece tłą delikatne światło. Siedzimy przy stołach przykrytych kocami, oparci o baranie skóry, popijamy co chcemy, a ze sceny płyną do nas ulubione dźwięki. Owczarnia oferuje ich szerokie spektrum, poczynawszy od muzyki poważnej, przez poezję śpiewaną, country, jazz, rock i blues.

Końcem grudnia 2004 pamiętny był dla mnie trzydniowy maraton muzyczny.

Pierwszego dnia wystąpili: Marek Raduli, Ryszard Krawczuk, Artur Malik i Paweł Mąciwoda.



Nazajutrz śpiewał świetny wokalista jazzowy Jorgos Skolias, a towarzyszył mu puzonista Bronek Duży. Często razem występują.





Trzeciego dnia czyli 30 grudnia, o 10-tej, odbyła się tu piękna uroczystość, Wietek i Sylwia brali w Muzycznej Owczarni ślub! Ich świadkami byli Nigel Kennedy z żoną Agnieszką, Marek Raduli i Zbyszek Wójcik. Pani z Urzędu Stanu Cywilnego przybyła, na stole potrzebne dokumenty rozłożyła, zaś polski orzeł w koronie czuwał, aby wszystko przebiegało w majestacie prawa.

Weselników zjechała się pełna chata, a najwięcej ze środowiska artystycznego. Mieć takie wyjątkowe grono gości na ślubie, to marzenie niejednego melomana. Oto góralska para i przedstawiciele muzycznej elity, jazz wkomponowany po zbójnicku w tradycję, która w naszych sercach jest zapisana.

Sylwia na tę okoliczność wianuszek z konwalii założyła, Wietek garnitur, co jest u niego rzadkością, bo najbardziej lubi nosić czarny sweter i skórzane spodnie. A wokół nich druhny w regionalne stroje odziane, z kolorowymi kotylionami na gorsetach i czerwonymi koralami dla ozdoby.

Płyną słowa przysięgi: „Świadomy praw i obowiązków wynikających z założenia rodziny, uroczyste oświadczam, że wstępuję w związek małżeński z Sylwią i przyrzekam, że uczynię wszystko, aby nasze małżeństwo było zgodne, szczęśliwe i trwałe”.

Łza się w oku niejednemu zakreśliła, bo wiemy, jak oni ciężko tu pracują i jak wiążą koniec z końcem dbając o Owczarnię. A lekko im nie jest, bo kto to teraz w sztukę inwestuje.

Szczęść Boże młodej parze.



Całe wydarzenie rejestrowała telewizja warszawska, która swoją ekipę na kilka dni do Jaworek przysłała. Operatorzy mieli pełne ręce roboty, a kierownik produkcji, Janusz Płoński, niebywałą okazję do przeprowadzenia wywiadów z muzykami.

Zaproszeni goście. Fotografuje Jarek Śmietana, a przy nim stoi Janusz Płoński.



Film po powrocie do stolicy został profesjonalnie zmontowany i wiosną obejrzelśmy go w telewizji.

Grupa operatorów.



Życzeniom końca nie było i okazji do rozmów wiele. Czas beztroski, nigdzie spieszyć się nie musieliśmy, jeno zażywać uciechy i wspólnie radować.

Nigelowi Kennedy'emu z polskiego na angielski tłumaczyli żona i Andrzej Potoczek – lider zespołu Revolver i wykładowca na Uniwersytecie Jagiellońskim.



Bartosz i Stasiu, synowie Wietka w tamtym czasie. Od małego wychowują się w symbiozie z przyrodą i w tak niecodziennym, artystycznym klimacie, który nawet dla miastowych dzieci jest niedostępny. Bartosz poza lekcjami lubi rysować i kiedy tylko ma okazję, ćwiczy na perkusji. Stasiu jest wziętym rzeźbiarzem.



Zwieńczeniem zaślubin był wspaniały, wieczorny koncert, który w rozmaitych konstelacjach zagrali: Nigel Kennedy, Leitch Donovan, Kalep Clarke, Jarek Śmietana, Alicja Śmietana, Tomasz Kupiec, Piotr Wyleźoł, Tomasz Nowak i Adam Czerwiński. Usłyszeliśmy między innymi kompozycje Jana Sebastiana Bacha, Beli Bartoka, Leitcha Donovana i Jimi Hendrixa.

Jarek Śmietana, Leitch Donovan, Nigel Kennedy, Kalep Clarke i Tomasz Kupiec.



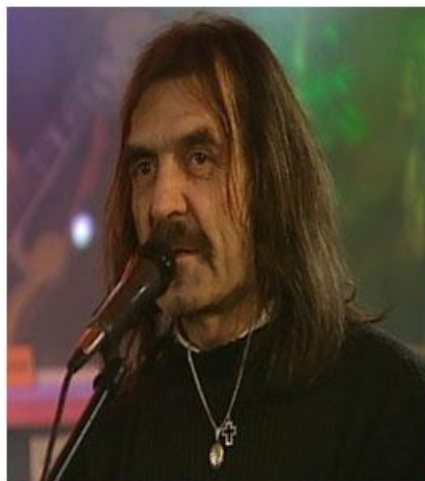
Ten koncert był dla nowożeńców najpiękniejszym prezentem i zarazem wielkim świętem dla Owczarni. Była też okazja, aby podsumować kolejne lata jej działalności.

W roku 2001 odbyło się 56 koncertów
W roku 2002 odbyło się 80 koncertów
W roku 2003 odbyły się 84 koncerty
W roku 2004 odbyło się 101 koncertów

Nigel Kennedy i Alicja Śmietana.



I jeszcze jeden bis.



Wietek i Leitch Donovan.



Obrázky, dedykacje i wierszyki, trwałe symbole czasu, który wczoraj był teraźniejszością, a dziś jest jej pamięcią. Za każdym razem, gdy tu przyjeżdżam, coś nowego odkrywam. Cieszy mnie to tym bardziej, że również przywiązuję wagę do przedmiotów z duszą.



Surowej prostocie chaty, pełniącej kiedyś funkcję owczarni, a potem pozostawionej samej sobie, nadał Wietek inną jakość i przeznaczenie.



Miejscowe panny zamiast džinsów zakładają na koncert odświętne, ludowe stroje.



W styczniu 2005 byłam na koncercie zespołu Carrantuohill. Nagrywali dwupłytowy album „Irish & Jazz”, a towarzyszyli im: Urszula Dudziak, Krzysztof Ścierański, Bernard Maseli, Tomasz Szukalski, Wojciech Karolak i Marek Raduli. Płyta była nagrywana w obecności rozentuzjasmowanej publiczności i zarejestrowano na niej obok celtyckojazzowych kompozycji, nasze brawa i emocje.

Zbigniew Sejda, Wietek, Adam Drewniak i Dariusz Sojka.



Bogdan Wit, Robert Czech, Tomasz Szukalski, Urszula Dudziak, Krzysztof Ścierański, Marek Raduli i Wojciech Karolak.



To artyści koncertujący na całym świecie. Bywają w miejscach luksusowych i nieporównywalnych z tą izbą pod żadnym względem. A jednak tam brakuje im pewnego rodzaju aury, która tu jest nie do zastąpienia. Ktokolwiek do Muzycznej Owczarni przyjedzie, każdy jest tego samego zdania.

Tomasz Szukalski i Bogdan Wit.



Podczas koncertu jednocześnie grało dwunastu muzyków i gościnna scena wszystkich ich pomieściła.

Tak bawiła się młodzież, która przyjechała z całej Polski. Te twarze wystarczą za każdy komentarz.



Artyści czują się tu jak w domu, obchodzą swoje jubileusze i inne ważne święta. Sylwia i Wietek organizują również okolicznościowe przyjęcia. Byłam na Sylwestrze w 2005 roku. Koncertował Marek Raduli z Krzysztofem Ścierańskim oraz kwartet Marcina Olaka.



Sławek Berny, Wojciech Dulcyn, Marcin Olak i Adam Niedzielin.



Potem bawiliśmy się do białego rana przy muzyce z płyt, których Wietek ma niezliczoną ilość. Zabawa była kapitalna i dania smaczne: pyszna kwaśnica, delikatna dla podniebienia jagnięcina, krokiety z grzybami, czerwony barszcz, w którym ząbka czosnku nie zabrakło, wędzone szynki, wiejska kiełbasa oraz kuszące wypieki i inne bomby kaloryczne. Do tego piwo serwowane z beczki umieszczonej na starej bryczce, w pucharkach pięknie wyklarowane, czerwone wino i miodówka ze źródlanej wody, złocistego miodu i spirytusu. Gdy wybiła północ, a czujnie tego momentu pilnowali Sławek Berny i Marcin Olak, wznieśliśmy szampański toast, aby Gospodarzom i nam zdrowie oraz szczęście w nowym roku dopisywało, muzyka nie przestawała w Owczarni brzmieć i dodawała jej sympatykom szerokich skrzydeł w realizacji osobistych planów.

Wierne towarzyszek życia moich idoli.
Jarek Śmietana, najwyższa jazzowa półka, z żoną Anią.



Sławek Berny, świetny perkusista, z żoną Kamilą.



Gdy odespaliśmy pysznie zarwaną noc, spotkaliśmy się przy świątecznym śniadaniu. Swojska szynka, biały żurek i herbata z cytryną, smakowały wyjątkowo. W noworoczne popołudnie powitaliśmy romską kapelę Kałe Bała z Czarnej Góry, jej liderką jest Teresa Mirga. Ma w repertuarze cygańskie pieśni i religijne songi. „Odoj dur Betlejema cikno manuś pes rodzinel” – „Tam daleko w Betlejem malutki człowiek się narodził”.



Wieczorem Sylwia i Wietek zorganizowali nam kulig z pochodniami. Strachu trochę przeżyłam, bo konie pędziły jak szalone, ale dowiozły mnie szczęśliwie z powrotem.



Przez kilka następnych lat, kiedy w Owczarni działo się bardzo wiele, podróżowałam po świecie. Przyjechałam tu latem 2008 i znów mogłam z radością dla duszy słuchać wykonawców, na których koncert udało mi się zarezerwować bilet. Nie mogąc doczekać wieczora, przyszedłam powitać znajome kąty. Wkrótce rozbłyszczą tu światła, a sala zapełni się słuchaczami.



Na ścianie pojawiło się jeszcze więcej plakatów z koncertami Nigela.



31 lipca słuchałam ambient jazzowego koncertu zespołu Mauriolanza. Improvizowanym kompozycjom towarzyszyły słowo i obraz w formie filmu wyświetlanego na ekranie.



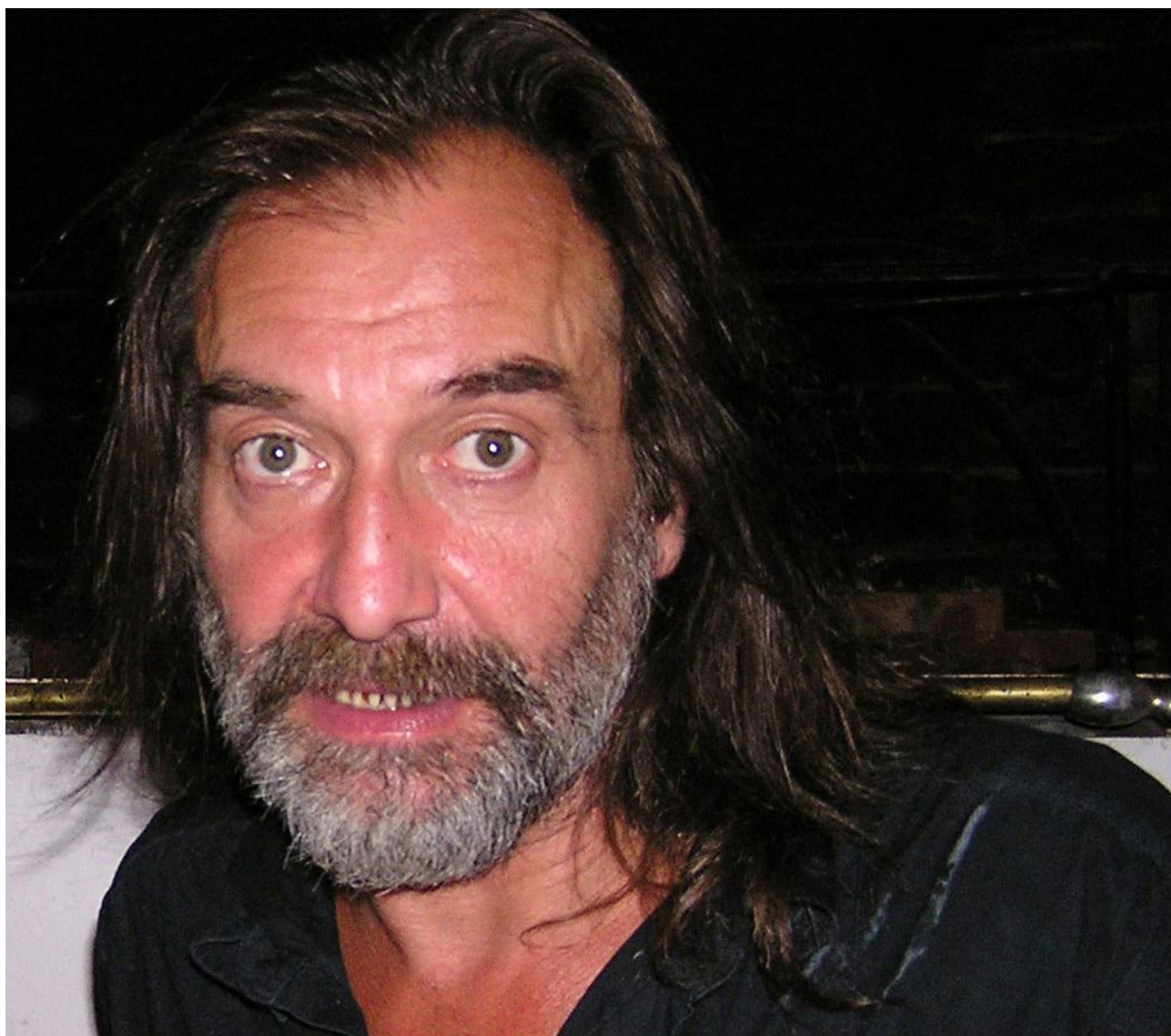
1 sierpnia z repertuarem Beatlesów koncertował duet Mr. Pollack.



Owczarnia zaprasza na koncerty w piątki i soboty. Otwarta jest tak długo, dopóki są goście.



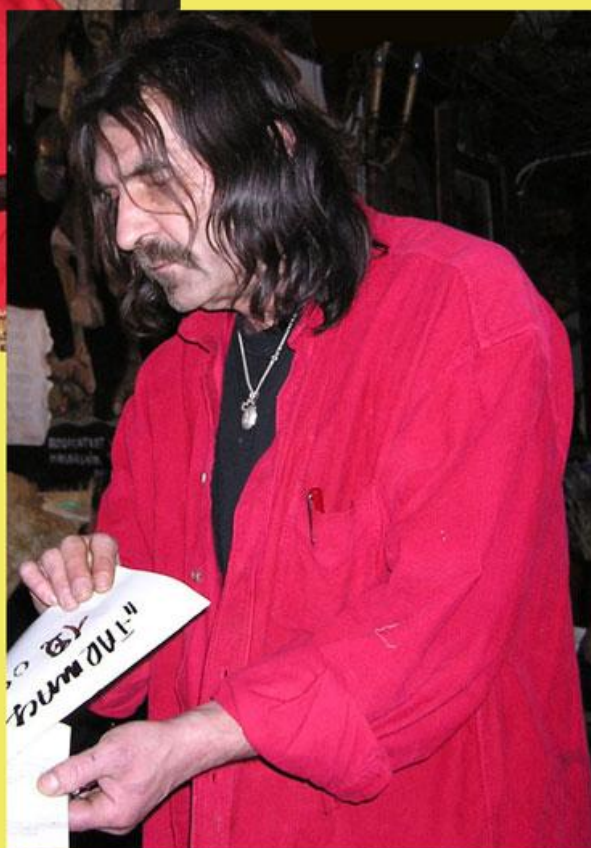
9 sierpnia słuchałam recitalu Mirosława Czyżykiewicza.



Wystąpiła również Ela Dębska, która akurat wróciła z trasy po Francji.



Gigantyczna praca Sylwii i Wietka jest właściwie wolontariacka. To praca serca, rozumu i wiary. Każdego dnia dają tego świadectwo.



W odniesieniu do oferowanego w Owczarni programu, nasuwa się pytanie, czy skierowany on jest tylko dla koneserów? Ależ nie. Koncerty, a raczej muzyczne delikcje, są tu dla wszystkich. Kiedy zasiądziemy przy ławach, muzyka będzie tak blisko, że pochłonie nas do swego magicznego świata. I jeśli nawet mało znamy występujące tu osoby lub zespoły, to wkrótce sami przekonamy się, czy warto było przyjść i ich posłuchać. Niewątpliwie zaletą tych koncertów jest, że odbywają się w kameralnych warunkach. Owczarnia wśród polskich klubów przoduje proponując ciekawy repertuar i dobrą atmosferę. Ważne jest również, że przy bogactwie prezentowanej tu sztuki, ujmująca jest naturalność prezentujących ją artystów. Oni zachowują się wobec nas jak przyjaciele. To jest niezwykle istotne, bo dzięki temu ich twórczość dociera do nas pełnią wartości, emocji i uwrażliwia w najgłębszym stopniu.

Warto rozwinąć wypowiedź Wietka na temat roli Nigela Kennedy'ego w utrzymaniu prestiżu Muzycznej Owczarni.

Wystąpił tu pierwszy raz w 2003 roku. A było tak, że kiedy Wietek dopracowywał grafik na majowy weekend, rozmawiał z Jarkiem Śmietaną, który wkrótce miał z tym wirtuozem i swym kwartetem wyjechać na zagraniczne turnee. Akurat kiedy zadzwonił, byli w trakcie próby. Od słowa do słowa, jak to przy takich okazjach bywa i po chwili, kiedy Jarek skonsultował się z Nigelem, mówi do Wietka: „Przed wyjazdem na trasę zagramy u ciebie w Owczarni”.

Wietek początkowo nie wierzył, że to w ogóle jest możliwe. Przecież ten fenomenalny skrzypek gra w najsłynniejszych salach i filharmoniach świata. Obawiał się, że gdy rozwiesi plakaty, a Nigel nie wystąpi, to ludzie rozniosą Owczarnię w drobny mak.

Muzycy jednak dotrzyмали słowa, przyjechali do Jaworek i Kennedy dał trwający prawie sześć godzin koncert! Towarzyszyli mu: Jarek Śmietana, Tomasz Kupiec, Piotr Wyleżoł i Adam Czerwiński. W przerwie artysta z entuzjazmem powiedział: „Fantastic place, fantastic people!”. Był to jego pierwszy, polski, klubowy występ i wydarzenie dla Owczarni niezwykle. Ludzie wypełnili izbę po sufit, Wietek pootwierał też okienka izby, żeby koncertu słuchali ludzie przy potoku i za potokiem, który szumiał tego wieczoru nad wyraz pięknie.

Nigel grał na tradycyjnych i elektrycznych skrzypcach. Od Dorothy Jeffries odziedziczył Stradivariusa, ma także skrzypce Guarneri del Gesu, na których grał Piotr Czajkowski.

Nigel i Wietek. Tak wygląda szczęście.



Od tamtego dnia Nigel Kennedy często tu przyjeżdża. Od razu robi się gwarniej, bo on potrafi rozbawić najbardziej poważne towarzystwo. Nawet sam podchodzi, wita się i pyta, co słyszać. Zawsze życzliwy i przyjacielski. Niedawno, w uznaniu dla talentu tego wirtuoza, założyłam na swej stronie zakładkę o jego bogatej twórczości i nazywam ją żartobliwie rezydencją Nigela. W Owczarni wybitnie zapracował sobie na złoty medal.



Nigela Kennedy'ego na zawsze połączyła z Jaworkami historia związana z mostem. Ten stary, drewniany, był już tak zniszczony, że muzycy nie mogli nim bezpiecznie przewozić sprzętu. Kilka belek zarwało się 11 listopada 2009 roku podczas przejazdu busa Piotra Nalepy, który przyjechał z repertuarem zespołu Breakout. Całe szczęście, że nikomu nic się nie stało. Zdeastrowaną kładką można było jeszcze przejść, ale już nie było mowy o samochodowym transporcie. Wietek wspomina, że wówczas wszystkie problemy, nawet te, że musiał po zrujnowanej kładce, na taczkach przewozić tony węgla i kubiki drewna na opał, były niczym w porównaniu z brakiem dojazdu dla muzyków. Przesłał projekt do Unii Europejskiej z prośbą o sfinansowanie nowego mostu, ale nie uzyskał wsparcia. I wtedy, z inicjatywy Piotra Gwoździewicza, wykładowcy na Politechnice Krakowskiej, zaczęto budować nowy most, solidny, betonowy, przy współudziale inżynierów, projektantów i wykonawców firm: Piotra Gwoździewicza ASIS, Stanisława Chryczyka ESBUD, a także BMD, której właścicielami są Paweł Nowak i Jerzy Gąciarz.

Ten temat został przedstawiony w artykule na internetowej stronie www.podhale24.pl.

– To, że powstał pomysł budowy mostu, było wynikiem splotu pewnych okoliczności. Przede wszystkim artykułu w Gazecie Krakowskiej: „Owczarnia odcięta od świata”, w którym autor opisał trudności z dojazdem samochodów i bezpiecznym dojściem słuchaczy na koncerty – powiedział Piotr Gwoździewicz.

Wietek wspomina: „Zadzwonił telefon od nieznanego mi osobiście bywalca Owczarni, z propozycją zbudowania mostu za tak zwane friko. Powiedziałem, że nie mamy grosza. Wówczas Piotr Gwoździewicz odpowiedział, że nie potrzebuje od nas pieniędzy, a jedynie chce nam pomóc. Most zaprojektowali Kazimierz Łatak, Robert Słota i Michał Łużyński. Z pewnością będziemy się starali zrewanżować, udostępniając salę na potrzeby firm i zaproszeniami na koncerty”.

Pierwsze, dobre znaki.



Budowa mostu trwała półtora roku, a etapy tego przedsięwzięcia fotografowała Sylwia.



Pogoda płatała wykonawcom figle ale, zwłaszcza w sercu, nie opuszczało ich słońce.



Z lewej strony stara kładka w opłakanym stanie. Najwyższy czas, aby udała się na zasłużony odpoczynek.





Coraz krótsze dni, jesienna szaruga, a potem opady śniegu i mróz, nie były sprzymierzeńcami, ale robota postępowała.



Już bliżej końca. Takiej konstrukcji nawet tajfun nie ruszy.



Zimą 2011 roku nareszcie mogły zostać wznowione te koncerty, które wymagały przetransportowania sprzętu. Teraz Eric Clapton może wjeżdżać tu ze swym muzycznym tirem.



28 sierpnia 2012 roku odbyło się uroczyste otwarcie mostu i przecięcie wstęgi przez Nigela Kennedy'ego. Powiedział wówczas do żony, że bardziej sobie ceni koncerty w Owczarni, niż tytuł szlachecki, jaki miał niebawem otrzymać z rąk królowej Elżbiety II.

Wietek w swym słowie zwrócił uwagę na symbolikę tego mostu: „Nie chcę wchodzić w politykę, ale obecnie żyjemy w dobie coraz większego liberalizmu społecznego. Często odsuwamy podstawowe wartości, jakimi są dobroć, solidarność międzyludzka, rodzina, pomoc, tradycja i historia. Ten most, od pomysłu do jego powstania, miał jedno przesłanie, miał być darem dla muzyki. To jego budowniczkowie wymyślili tę nazwę. Jest on darem dla polskiej kultury i ma charakter niezwykle wyjątkowy, bo coraz mniej jest ludzi do dawania, nie biorących nic w zamian. Ten most jest dla mnie przykładem odnowienia wiary w ludzi”.



Piotr Gwoździewicz, Wietek z córką Klarą i Nigel Kennedy.



Dla upamiętnienia tego wydarzenia Nigel Kennedy zagrał koncert. Jego występ był 41 z kolei, granym charytatywnie w Muzycznej Owczarni.





MUZYCZNA OWCZARNIA

SZCZAWNICA - JAWORKI 18a tel. 018 / 2622266 www.muzycznaowczarnia.pl

NAJLEPSZA MUZYKA W MUZYCZNEJ OWCZARNI!!

UWAGA!! UWAGA!!

28 SIERPNIA 2012 /WTOREK/ GODZ. 19.00

UROCZyste OTWARCIE I POŚWIĘCENIA MOSTU

- "MOST DLA MUZYKI IM. NIGELA KENNEDY`EGO"

20.15 KONCERT JAM SESSION:

NIGEL KENNEDY

I NIESPODZIANKI MUZYCZNE I KULINARNE.

IMPREZA ZAMKNIĘTA, BRAK WOLNYCH MIEJSC



PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW!

**Szczawnica, Zdrojowa 2/4
tel. 604 909 518**



PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW!

**Szczawnica, ul. Główna 1
tel. 602 612 385**



**IŁOŚĆ MIEJSC BARDZO OGRANICZONA. PROSIMY O REZERWACJĘ TELEFONICZNĄ !
DOCHÓD Z BILETÓW PRZEZNACZONY NA ROZWÓJ KULTURY MUZYCZNEJ W PIENINACH**

Wietek, kiedy tylko ma wolną chwilę, maluje i aktualizuje dekoracje. Nade wszystko jednak, wraz z żoną odgrywa służebną rolę wobec wybitnych kreacji i projekcji muzycznych. O tym doskonale wiedzą artyści i ich słuchacze. Dlatego tu przyjeżdżają.



Jego obrazy.



Koncertował tu uznany na świecie skrzypek Vadim Brodski. Wygrywał wszystkie konkursy, do których się zgłosił: w Polsce im. Wieniawskiego, we Włoszech im. Paganiniego, w Szwajcarii im. Tibora Vargi. Urodził się na Ukrainie, ale akcentuje, że czuje się Polakiem. I chciał specjalnie do Jaworek przylecieć z Rzymu. Wystąpił w Owczarni dwukrotnie.

WYDARZENIE! WYDARZENIE! WYDARZENIE!

MUZYCZNA OWCZARNIA
SZCZAWNICA - JAWORKI 18a tel. 018 / 2622266 www.muzycznaowczarnia.pl

WIELKI KONCERT!!!
CLASSICS JOKES AND BEATLES... 26 LUTEGO /NIEDZIELA/

JANUSZ OLEJNICZAK
FORTEPIAN

VADIM BRODSKI
SKRZYPCE

GOŚCINNIE DAGMARA BUJAK

ANTYRADIO TAXI 692989910

Dla wielu zespołów zaszczytem jest zagrać w tym klubie.

MUZYCZNA OWCZARNIA
SZCZAWNICA - JAWORKI 18a tel. 018 / 2622266 www.muzycznaowczarnia.pl

Najlepsza muzyka w Muzycznej Owczarni!!

KONCERT

11 STYCZNIA 2013 /PIĄTEK/ GODZ. 20.00 WSTĘP 40 ZŁ

MAFIA

Mafia – polski zespół pop-rockowy, założony w Kielcach w 1992 roku. Zespół zaistniał w 1993 roku utworem Krótka piosenka o..., który promował debiutancką płytę Mafia i stał się hymnem festiwalu Jarocin'93. Największą popularność zdobył w drugiej połowie lat 90. za sprawą albumów Gabinet i FM. Oba zdobyły status złotych płyt, z nich też pochodzą największe przeboje grupy: Ja (moja twarz), Noce, całe, W świetle dnia, Imię deszczu i Noc za ścianą. Do 1998 roku wokalistą Mafii był Andrzej "Piasek" Piaseczny, który w szczytowym okresie popularności rozstał się z zespołem i rozpoczął solową karierę. Jego miejsce zajął Andrzej Majewski, z którym zespół nagrał w 1999 roku album zatytułowany 99. Od 2003 roku wokalistą zespołu był Bartosz Król, finalistą 2. edycji programu Idol. W 2005 roku muzycy nagrali w nowym składzie płytę Vendetta. Obecnie grupa występuje w składzie: Tomasz Joseph Brachowicz, Paweł Poros, Kuba Kusiński, Tomasz Murawski i Roman Słomka. Oprócz tego zespół stale współpracuje z Izabelą Trojanowską.

PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW! TAXI 692989910

DOCHÓD Z BILETÓW PRZEZNACZONY NA ROZWÓJ KULTURY MUZYCZNEJ W PIENINACH

MUZYCZNA OWCZARNIA
SZCZAWNICA - JAWORKI 18a tel. 018 / 2622266 www.muzycznaowczarnia.pl

Najlepsza muzyka w Muzycznej Owczarni!!

UWAGA!!

15 LUTEGO 2013 /PIĄTEK/ GODZ. 20.00 WSTĘP 100 ZŁ

SBB

LEGENDA ROCKA PROGESSYWNEGO
PO RAZ DRUGI W MUZYCZNEJ OWCZARNI!!

KTO Z PAŃSTWA NIE DOSTAŁ SIĘ NA LISTOPADOWY KONCERT
ZAPRASZAMY W NAJBLIŻSZY PIĄTEK.

Józef Skrzek | **Anthimos Apostolis** | **Krzysztof Dziedzic**
GITARA INSTRUMENTY KŁAWISZOWE GITARA PERKUSJA

PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW! TAXI 692989910

DOCHÓD Z BILETÓW PRZEZNACZONY NA ROZWÓJ KULTURY MUZYCZNEJ W PIENINACH

Zaprosiłam tu rodzinę latem 2013. Witamy się z Sylwią.



Nakarmił nas, czym chata bogata, Bartosz.





Na scenie pojawiła się nowa dekoracja.



Grała wtedy grupa rockowa Tortilla. Syn mojej siostrzenicy, zachwycony ich muzyką, cały czas był blisko zespołu. A kiedy lider zapytał słuchaczy: „Czy czegoś wam tu jeszcze brakuje?“, Filip zawołał: „Dajcie więcej gitar!“.

Dzieci są tu uprzywilejowane i mają wstęp wolny. Niech skorupka za młodu nasiąka.



Nazajutrz słuchaliśmy genialnego recitalu Władysława „Adzika” Sendeckiego, który do Owczarni przyjechał z Niemiec. Mieszka tam od lat, a koncertuje na całym świecie.



Następnego dnia świetnie zagrali na wibrafonach Ireneusz Głyk i Bernard Maseli.





MUZYCZNA OWCZARNIA

SZCZAWNICA - JAWORKI 18a tel. 018 / 2622266 www.muzycznaowczarnia.pl

Najlepsza muzyka w Muzycznej Owczarni!!

KONCERT

16 PRZEDSIĘWZIENIA 2013 ŚRODA GODZ. 20.00 WSTĘP 60 ZŁ

MARIAN MEXICANU

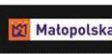
ŚWIATOWY GENIUSZ AKORDEONU!!!

Kto był w lipcu na premierowych koncertach nowego projektu Nigela Kennedy'ego w Muzycznej Owczarni, w Dworcu Gościńnym, Na festiwalu Wieszpre (Węgry) czy St. Moritz (Szwajcaria) ten pamięta genialnego akordeonistę M. Mexicanu.

Mamy świadomość, iż środa jest dniem kłopotliwym (środek tygodnia), ale to jedyny dostępny termin aby Państwu zaprezentować niebywały kunszt i wirtuozostwo tego fantastycznego muzyka. Towarzyszą mu Madalin Radulescu- double bass i Krzysztof Dziedzic- perkusja. Czekaj Was prawdziwa uczta muzyczna.



PRZEDSIĘWZIENIA BILETOWE
Szczecin, Złoty 24
tel. 661 881 510
Szczecin, ul. Główna 1
tel. 661 881 510



TAXI
692 989 910

DOCHÓD Z BILETÓW PRZEZNACZONY NA ROZWÓJ KULTURY MUZYCZNEJ W PIENIĄCH



MUZYCZNA OWCZARNIA

SZCZAWNICA - JAWORKI 18a tel. 018 / 2622266 www.muzycznaowczarnia.pl

Najlepsza muzyka w Muzycznej Owczarni!!

KONCERT

26 PRZEDSIĘWZIENIA 2013 SOBOTA GODZ. 20.00 WSTĘP 60 ZŁ

Čači Vorba

ČAČI VORBA to istniejąca od 2006 r. lubelska grupa specjalizująca się w żywiołowej mieszance muzyki cygańskiej, bałkańskiej oraz karpacciej, zaliczana do najbardziej uhonorowanych za granicą polskich wykonawców ostatnich kilku lat. Piątka muzyków, uprawiających na tradycyjnych akustycznych instrumentach fuzję muzyki etnicznej, jazzu, rock'n'rolla oraz wielu innych gatunków to aktualny laureat przyznawanego przez radiową "Dwójkę" (RCKL) tytułu "Folkowy Fonogram Roku" za płytę "Tajno Blav". Swoimi energetycznymi połączeniami w stylu "bałkańskiego twistu", czy "rumuńskiego rock'n'rolla" zaskoczyli dotychczas publiczność ponad 250 koncertów w 14 krajach. ČAČI VORBA ma na koncie wiele zagranicznych nagród oraz wyróżnień, m.in. Nagrodę Niemieckich Krytyków Fonograficznych, Top of the World CD – Songlines Magazine (Niemcy), Top 10 - World Music Charts Europe, Lira Gillar – Lira Magazine (Szwecja), Mundofonias Top 10 – Radio Nacional de Espana (Hiszpania).



PRZEDSIĘWZIENIA BILETOWE
Szczecin, Złoty 24
tel. 661 881 510
Szczecin, ul. Główna 1
tel. 661 881 510



TAXI
692 989 910

DOCHÓD Z BILETÓW PRZEZNACZONY NA ROZWÓJ KULTURY MUZYCZNEJ W PIENIĄCH



MUZYCZNA OWCZARNIA

SZCZAWNICA - JAWORKI 18a tel. 018 / 2622266 www.muzycznaowczarnia.pl

Najlepsza muzyka w Muzycznej Owczarni!!

KONCERT

7 LUTEGO 2014 PIĄTEK GODZ. 20.00 WSTĘP 60 ZŁ

ROBIĄ FURORĘ W EUROPIE, MUZYKA WĘGIER I BAŁKAN

W KAPITAŁNYM WYKONANIU ZESPOŁU

SONDORGO

Zespół został założony w 1995 roku w Szentendre.

Bracia Eredics, którzy pochodzą z bardzo muzycznej rodziny (mają krewnych w zespole Vujicsics) zaczęli tworzyć muzykę razem z Buzas Attila jeszcze podczas nauki w szkole średniej. Rodzinna tradycja, jak również ich oczarowanie ludową muzyką południowo-węgierską wyraźnie skierowało ich na ścieżkę zachowania i ożywienia tradycji muzyki Bałkanów.

W przeciwieństwie do większości grup grających muzykę bałkańską, Söndörgö nie odzwierciedla zespołu dętego, ale raczej jest to tamburita band z techniczną wirtuozją i świeżą interpretacją. Tambura jest małym instrumentem podobnym do mandoliny, który jest czasami uzupełniony o instrumenty dęte i akordeon. Po współpracy z Ferus Mustafou, ukazał się album zatytułowany Söndörgö & Ferus Mustafou In Concert. Ten album okazał się przełomowy, wywołał pochwały w renomowanych czasopiśmie muzycznych i zaowocował szeregiem zaproszeń do sal koncertowych. Ich nowy album "Tamburising - Lost Music z Bałkanów" z gościnnym wokalem Antal Kovacs i Katya Tompos został wydany przez Harmonia Mundi / Świat Village w 2011. Ten album wprowadził muzykę Söndörgö do 60 krajów i uczynił ich jednym z najbardziej poszukiwanych zespołów z Węgier. Koncertują w całej Europie m.in.

Festiwale: ROSKILDE, Sziget, Bebel Med

Attila Buzás - bass tambura, głos

Aron Eredics - tambura, alt tambura, darbuka, tapan, głos

Benjamin Eredics - kontra tambura, trąbka, głos

Dávid Eredics - tambura, alt tambura, kaval, klarnet, saksofon, głos

Salamon Eredics - akordeon, flet, alt tambura



PRZEDSIĘWZIENIA BILETOWE
Szczecin, Złoty 24
tel. 661 881 510
Szczecin, ul. Główna 1
tel. 661 881 510



TAXI
692 989 910

DOCHÓD Z BILETÓW PRZEZNACZONY NA ROZWÓJ KULTURY MUZYCZNEJ W PIENIĄCH



MUZYCZNA OWCZARNIA

SZCZAWNICA - JAWORKI 18a tel. 018 / 2622266 www.muzycznaowczarnia.pl

Najlepsza muzyka w Muzycznej Owczarni!!

KONCERT

28 MARCA 2014 PIĄTEK GODZ. 20.00 WSTĘP 50 ZŁ

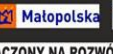


MIKE GREENE TRIO

**BLUES W ZNAKOMITYM
AMERYKAŃSKIM WYKONANIU.**



PRZEDSIĘWZIENIA BILETOWE
Szczecin, Złoty 24
tel. 661 881 510
Szczecin, ul. Główna 1
tel. 661 881 510



TAXI
692 989 910

DOCHÓD Z BILETÓW PRZEZNACZONY NA ROZWÓJ KULTURY MUZYCZNEJ W PIENIĄCH

JAWORKI, ul. BIAŁA WODA 13, tel. 182622266 www.muzycznaowczarnia.pl



**Wystąpią wybitni artyści Królewskiego Grodu KRAKOWA,
znakomici artyści Piwnicy pod Baranami:**

KOLEDY I PIEŚNI Z PRZEWY PÓD BARANAM

PARTNER
KONCERTÓW:



MUZYCZNA OWCZARNIA

SZCZAWNICA - JAWORKI 18a tel. 018 / 2622266 www.muzycznaowczarnia.pl

Najlepsza muzyka w Muzycznej Owczarni!!

WYDARZENIE!!

PIĄTEK 28 LISTOPADA 2014 GODZ. 20.00 WSTĘP 80 ZŁ



ODDZIAŁ ZAMKNIĘTY

XXXV LECIE DZIAŁALNOŚCI ZESPOŁU

w prezencji dla Muzycznej Owczarni na jej 15-lecie

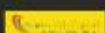


Małopolska

Partnerem Przedsięwzięcia
jest Województwo Małopolskie



PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW



Szczawnica, Żdrojowa 2/4
tel. 064 900 516



Szczawnica, ul. Główna 1
tel. 002 512 505



DOCHÓD Z BILETÓW PRZEZNACZONY NA ROZWÓJ KULTURY MUZYCZNEJ W PIENINACH



Dom rodzinny już nie jest ten sam, co dawniej. Po latach wypiękniał włożoną pracą oraz pomysłami, które rodzina Wietka wytrwale realizowała.

Na frontonie wisi sentencja filozofa chrześcijańskiego Boecjusza: „Fidem et rationemque si poteris, coniunge”, co oznacza: „Wiarę i rozum jeśli potrafisz, połącz”.

Wietek jest wierzący i obecności Boga wiele już razy doświadczył. Uważa, że wiara w prawdę, uczciwość i miłość, jest żywotniejsza niż pieniądze, bo daje lepsze możliwości przetrwania.

To człowiek skromny i pełen pokory. Od dziecka jest optymistą. Nie kalkuluje i nie robi planów na przyszłość. Przez te wszystkie lata udowadnia, że w małej wiosce, bez dotacji, może istnieć i prężnie działać jedyne chyba takie w Europie centrum kulturalne.

Ktoś powiedział, że Wietek jest charyzmatyczny. On na to: „Ależ nic bardziej błędnego. To Owczarnia jest charyzmatyczna i ludzie, którzy w niej zaznaczają swoją obecność. Bez nich nie miałyby prawa istnieć. To azyl dla sztuki, wyrazisty punkt na mapie, przyjazny przystanek zbudowany na wartościach”.

Jeżdżę w różne miejsca na koncerty, ale tak przyjaznego drugiego nie znam. Tu rodzą się serdeczne relacje, a budujemy je wszyscy. To miejsce otacza aura wspólnoty, tworzą ją artyści i ich odbiorcy. Tu czuję się świetnie, jestem uwolniona od spraw, które mogą poczekać, tu asymiluję się z otoczeniem, oddycham czystym powietrzem i uczestniczę w wydarzeniach zwyczajnie niezwykłych. Nigdy nie wiem, co mnie tutaj spotka, ale wiem, że przywiozę do domu najlepsze emocje, bo to, co proponuje Wietek, jest dla mnie wartościowe.

Kiedy widzę go siedzącego gdzieś przy domu, sprawia wrażenie zatopionego w swych myślach. Wystarczy jednak podejść i zadać mu pytanie, od razu uśmiecha się, ożywia i chętnie odpowiada. Ma niebywałą pamięć, to skarbnica muzycznej wiedzy.



Owczarnia to również miejsce pracy twórczej. Od 2004 roku prowadzone są w niej ogólnopolskie warsztaty muzyczne, malarskie, rzeźbiarskie i taneczne, a pierwsze dla perkusistów poprowadził znakomity perkusjonista Nippy Noya.

Przyjeżdża tu uzdolniona młodzież, pełna zapału do edukacji, płonąca chęcią przekazania siebie nie słowem, lecz tym, co potrafi stworzyć. Pod okiem profesjonalistów odkrywa także inne swoje predyspozycje i dowiadyuje się, w jakim kierunku podążać, aby realizować marzenia.

Zarówno warsztaty letnie jak i zimowe przebiegają w dwóch, tygodniowych turnusach. W niedzielę odbywa się zakwaterowanie i zebranie organizacyjne. Od poniedziałku do soboty, od rana do wieczora, z przerwą na posiłki, prowadzone są zajęcia. W sobotę wieczorem jest koncert finałowy uczestników, a w niedzielę wyjeżdżają do swych domów i rozpoczyna się drugi turnus.

Warsztaty prowadzą wybitni dydaktycy, w dużej części wykładowcy szkół muzycznych. W różnych okresach byli to lub są: Anna Serafińska, Grażyna Łobaszewska, Daniele Chiantesse, Wojtek Pilichowski, Tomek Łosowski, Jacek Polak, Adrian Maruszczyk, Bernard Maseli, Piotr Wyleżoł, Kamil Barański, Kuba Badach, Artur Lesicki i Wojtek Olszak.

Grażyna Łobaszewska i Wojtek Pilichowski.



Grażyna Łobaszewska: „U tych młodych ludzi poznajemy świat jakby z innej strony, bo czasy się zmieniają i człowiek też. Ja przy nich także bardzo dużo się zmieniłam. Lubię spotkania z ludźmi, zwłaszcza, jak w tym przypadku, z ludźmi młodymi i bardzo wrażliwymi, z pasją. Potem dzwoniemy do siebie, mailujemy, więc to nie jest taka przypadkowa znajomość. Wczoraj na zajęciach mieliśmy taki problem do przepracowania: „Co przed i co za nami”. To taka jakby metoda schodów, bo zawsze ktoś jest lepszy od nas i ktoś jest gorszy. Tak jest w naszej codzienności każdego dnia. Jeśli ma się tego świadomość, to łatwiej się żyje. Każdy jest dla kogoś, jedni mają takich słuchaczy, drudzy mają innych. Ważne, żeby docierać, chociaż do małej grupy, ale docierać. Chcę tej młodzieży pokazać swoją wrażliwość i przekazać jej to, co mam do powiedzenia”.

To nieprawdopodobne, ale prawdziwe.
Do roku 2012 odbyło się w Owczarni ponad 1400 koncertów,
których wysłuchało około 100 tysięcy osób.
Zorganizowano również 13 warsztatów muzycznych i 10 plenerów plastycznych.

Wojtek Pilichowski prowadzi warsztaty dla gitarzystów basowych.



Młodzież – nasza nadzieja i przyszłość.



Zajęcia odbywają się także w pobliskiej chacie Grzegorza Kasprzyka, ma obok niej przyjemny pensjonat „Koliba”, w której rezerwuję noclegi.

Warsztaty z Mietkiem Jureckim.



Latem 2013 roku organizatorzy ufundowali nagrodę dla uczestników z najdłuższym stażem. Był nią udział w ekstremalnym spływie pontonem przełomem Dunajca.



Koncert finałowy 13 lipca 2013 roku.



Szczęśliwa, entuzjastyczna, muzyczna gromada. Wielu z tych młodych ludzi nabrało w Owczarni pewności, wiary i akceptacji siebie, a także przekonania, że wytrwałą pracą można osiągnąć bardzo dużo.



Dekada 2005-2014.

Rok 2005 - 104 koncerty	Rok 2010 - 102 koncerty
Rok 2006 - 108 koncertów	Rok 2011 - 92 koncerty
Rok 2007 - 119 koncertów	Rok 2012 - 98 koncertów
Rok 2008 - 113 koncertów	Rok 2013 - 113 koncertów
Rok 2009 - 105 koncertów	Rok 2014 - 97 koncertów

Wietek, podsumowując te wszystkie lata powiedział: „To, co się stało, to największa radość mojego życia. Druga młodość przyszła późno, ale każdy mój dzień jest spełnieniem. Usypiam ze świadomością bycia świadkiem pewnego rozdziału w historii światowej muzyki. Ważne jest, że ludzie identyfikują się z tym miejscem, a moją największą radością, kiedy w rozmowach padają słowa: Nasza Owczarnia”.



Nasza Owczarnia.





MUZYCZNA OWCZARNIA

SZCZAWNICA - JAWORKI 18a tel. 018 / 2622266 www.muzycznaowczarnia.pl

Najlepsza muzyka w Muzycznej Owczarni!!

WYDARZENIE!!

PIĄTEK/SOBOTA 9 i 10 STYCZNIA 2015 GODZ. 20.00 WSTĘP 80 ZŁ

KROKE

**UWAGA ! ZESPÓŁ KROKE
ZAGRA DWA KONCERTY !!!**

Kroke – krakowski zespół instrumentalny z gatunku world music. Nazwa zespołu w języku jidysz oznacza Kraków.

Zespół został założony w 1992 roku przez trzech przyjaciół, absolwentów Akademii Muzycznej w Krakowie. Początkowo zespół kojarzony był z muzyką klezmerską z silnymi wpływami bałkańskimi. Aktualnie w swej twórczości balansuje pomiędzy gatunkami, czerpiąc inspiracje z muzyki etnicznej, brzmienia orientu, (zwłaszcza na albumie Seventh Trip), a także jazzu tworząc swój własny, charakterystyczny styl.

W ostatnich latach oprócz własnych projektów zespół nagrywał również płyty z takimi artystami jak Nigel Kennedy, Edyta Geppert czy Maja Sikorowska.



Małopolska

Partnerem Przedsięwzięcia
jest Województwo Małopolskie



PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW!

Szczawnica, Zdrojowa 2/4
tel. 664 909 536



Szczawnica, ul. Główna 1
tel. 602 632 585



DOCHÓD Z BILETÓW PRZEZNACZONY NA ROZWÓJ KULTURY MUZYCZNEJ W PIENINACH

Wietek i Sylwia mają wykształcenie muzyczne. W ich ślady poszły dzieci. Najmłodsza latorośl Klara uczęszcza do drugiej klasy szkoły podstawowej i równolegle uczy się gry na fortepianie w szkole muzycznej I stopnia. Już bierze udział w uroczystych występach.



Szusuje też po stokach. W połowie lutego zdobyła pierwsze miejsce w narciarstwie alpejskim. Właśnie Grzegorz Niezgoda, burmistrz Szczawnicy, wręcza jej puchar.



Perkusyjne wprawki Bartosza, nie poszły na marne. Pokochał ten instrument i obecnie jest studentem pierwszego roku w krakowskiej Szkole Jazzu i Muzyki Rozrywkowej na wydziale perkusji, a równolegle, na drugim fakultecie, studiuje historię na Uniwersytecie Papieskim im. Jana Pawła II.

Do 30 kwietnia, kiedy kończę pisać tę książkę, odbyły się w Owczarni 33 koncerty, z których cztery zagrał Nigel Kennedy, a z nim świetny, międzynarodowy skład: Doug Boyle, Julian Buschberger, Orphy Robinson, Tomasz Kupiec i Adam Czerwiński. Miałam szczęście słuchać go kolejny raz.

4 KONCERTY
NIGEL KENNEDY

BRAK WOLNYCH MIEJSC

24.02 Wt
25.02 Śr
27.02 Pt
28.02 Sb

NAJPIĘKNIEJSZY PREZENT MUZYCZNY
DLA MUZYCZNEJ OWCZARNI W 2015 ROKU!!!

MUZYCZNA OWCZARNIA
SZCZAWNICA - JAWORNI 18a tel. 018 / 2622266 www.muzycznaowczarnia.pl

Unikalny talent Nigela, wszechstronny repertuar, niezwykła technika, która przenosi muzykę na najwyższe szczyty wyobraźni, indywidualny styl, niekonwencjonalne podejście do gry i publiczności, wnoszą świeżość w muzyce. Warto wspomnieć, że jego płyta "Cztery Pory Roku" z kompozycjami Vivaldiego, sprzedała się w 2 milionach egzemplarzy i została wpisana do Księgi Rekordów Guinnessa, jako najlepiej sprzedający się album muzyki klasycznej wszechczasów.

Podczas przedkoncertowej próby: Doug Boyle, Nigel Kennedy i Tomek Kupiec.



Próba trwała godzinę i mimo znakomitego warsztatu artystów, niejedna nuta w przygotowywanych na wieczór utworach, była na prośbę Nigela szlifowana na diamentowy błysk. Maestro przekazywał muzykom swoje sugestie z humorem i do tego momentu, aż nie usłyszał doskonale zagranego riffu. Czekaliśmy wielką ucztą.

Tak wygląda profesjonalizm i radość grania.



Orphy Robinson, brytyjski multiinstrumentalista jamajskiego pochodzenia, zrobił wtedy wiele zdjęć. Zapewne, aby pokazać znajomym, w jakim oryginalnym miejscu występował.



Minuta przed koncertem. Zapowiedzi Wietka słuchają: Tomasz Kupiec, Nigel Kennedy, Julian Buschberger, a za nimi Orphy Robinson i Doug Boyle.



Oprócz kompozycji Beli Bartoka, w solowym wykonaniu Nigela, zespół zaprezentował rozbudowane aranżacje utworów Jimiego Hendrixa.



Julian Buschberger i Doug Boyle. Nigel wypatrzył Juliana, gdy koncertował w Linz. Wstąpił do muzycznego klubu i zobaczył, jaki ten gitarzysta jest ma ogromny potencjał i wielkie serce do grania. Nie wahał się zaprosić go do współpracy.



Uszczęśliwiona publiczność.



Usłyszeliśmy: „Purple Hayze”, „The Wind Cries Mary”, „Drifting”, „Little Wing”, „Fire”, „Third Stone From The Sun” i „A Merman I Should Turn To Be”. Do ostatniej sekundy muzyka brzmiała dynamicznie i ekspresyjnie. Koncert usatysfakcjonował nas w najwyższym stopniu i podziękowaliśmy artystom brawami na stojąco.

A kiedy trochę odpoczęli, wszystkim chętnym rozdawali autografy i uśmiechali się do pamiątkowych zdjęć.



Nigel Kennedy zagrał już tutaj 50 koncertów!



Muzyczna Owczarnia, ośrodek edukacyjny i kulturotwórczy, mekka artystów. Wszystkiego w niej można zaznać.



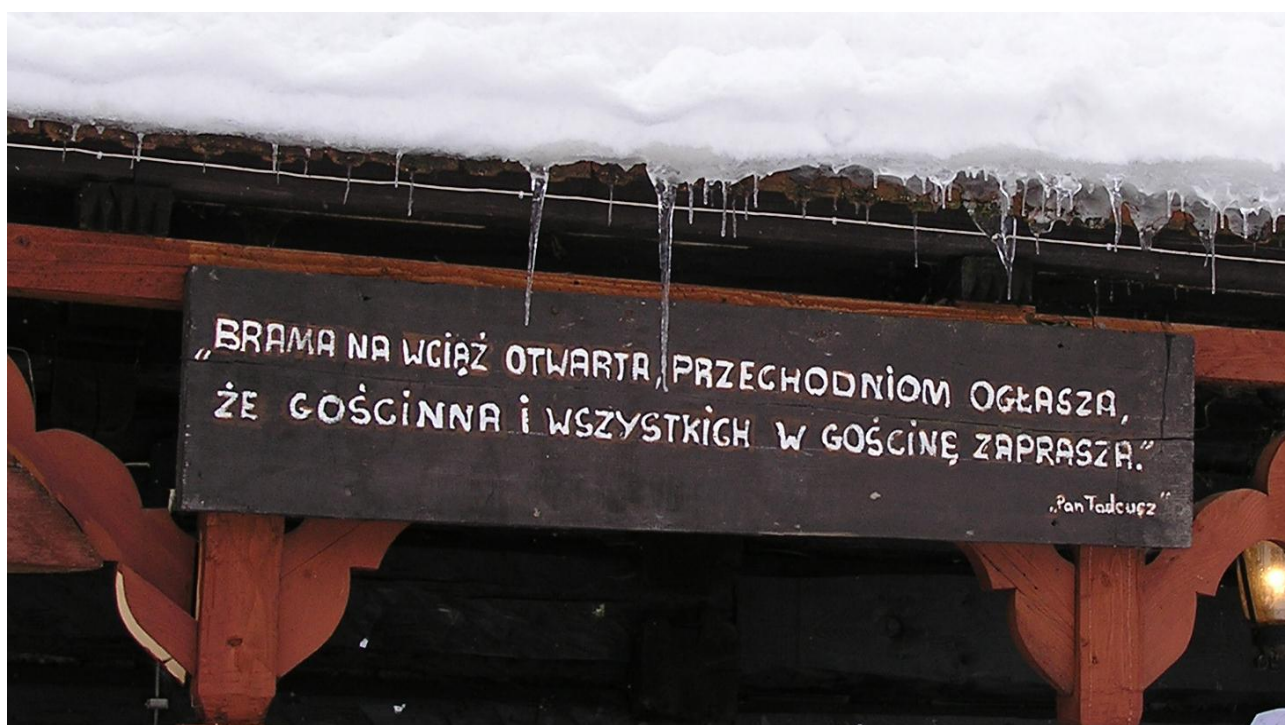
Wiatrak i Owczarnia w zimowej szacie. Przy niej szumią drzewa na ostrym stoku i potok Biała Woda. W izbie Wietek rozpala w piecu, Sylwia robi śniadanie, Klara bawi się z psem Biskopem, Bartosz jest na wykładach, a Stasiu jak zwykle rzeźbi. Poza weekendami toczy się tu zwyczajne życie.



Zapraszam osoby, które jeszcze nie były w tej muzycznej kuźni, aby zaplanowały taki wyjazd. Na długo zapamiętacie spędzony tu czas. Wystarczy włączyć Internet, a tam już są informacje, kto kiedy gra i w jakich terminach są warsztaty.

Z Krakowa autobusy odjeżdżają co dwie godziny do Szczawnicy, a z jej centrum co pół godziny busy do Jaworek. Na miejscu każdy wskaże Owczarnię. W bliskiej okolicy są pokoje gościnne i kilka pięknych, turystycznych szlaków.

Życzę przyjemnej podróży.





Warto mieć chociaż taki jeden bilet na pamiątkę.



Muzyczna Owczarnia jest stowarzyszeniem, a w skład jego zarządu wchodzi:

- Prezes honorowy: Nigel Kennedy,
- Przewodniczący: Wieńczysław Kołodziejcki,
- Vice przewodniczący: Piotr Gwoździewicz.

Członkowie honorowi: Hanna Banaszak, Janusz Muniak, Janusz Strobel, Marek Raduli, Krzysztof Ścierański, Bernard Maseli, Kuba Badach, Krzysztof Cugowski, Tomasz Łosowski, Wojciech Pilichowski, Wojciech Olszak, Jan Cieczka, Marek Sikora, Jerzy Winnicki, Marek Waldemberg, Krzysztof Wilkowski, Piotr Lelito, Piotr Sienkiewicz, Sylwia Rotter-Kołodziejcka, Michał Kołodziejcki, Stanisław Kołodziejcki, Andrzej Rustanowicz, Kazimierz Łatak, Marek Pańtak, Stanisław Chryczyk, Waldemar Rudnik, Paweł Nowak, Jerzy Gąciarz, Michał Łużyński, Robert Słota i Henryk Małysz.

Konto: bank Millenium o/Nowy Targ: 02 1160 2202 0000 0000 3855 8559

Nr KRS 0000169296

Jeśli Państwo uważacie, że warto przekazać temu klubowi 1% od podatku dochodowego, Sylwia i Wietek będą wdzięczni za każdą złotówkę. Zwłaszcza, że sytuacja u większości polskich artystów wygląda tak, jak w tym dowcipie: Idzie drogą dwóch facetów, a jeden jest muzykiem. – A drugi? – pada pytanie. – Ten drugi też nie ma pieniędzy.

Okładka 2.



Książka przedstawia historię Muzycznej Owczarni na przestrzeni minionych lat. Ma ona dla sympatyków tego niezwykłego klubu wartość faktograficzną i kolekcjonerską.

To co Wietek Kołodziejcki, jego rodzina i przyjaciele robią dla popularyzowania muzyki i edukacji młodzieży w tym malowniczym, górskim zakątku, godne jest największego uznania.

Na stronie internetowej Muzycznej Owczarni widnieją setki nazwisk artystów, którzy zaprezentowali w tym klubie swój dorobek. Są wśród nich:

NIGEL KENNEDY - LEITCH DONOVAN - JERRY GOODMAN - ROBY LAKATOS - ED CHERRY
VADIM BRODSKI - CHRIS FARLOWE - GORDON HASKELL - KAREN EDWARDS - DEAN BROWN
JENNIFER BATTEN - ADAM HOLZMAN - BENNI MAUPIN - HIRAM BULLOCK - ED SCHULLER
STEVE LOGAN - HENRY MC CULLOUGH - DAVID FIUCZYŃSKI - WISHBONE ASH - BILLY NEAL
JANUSZ MUNIAK - LESZEK WINDER - HANNA BANASZAK - JANUSZ STROBEL - JÓZEF SKRZEK
JAROSŁAW ŚMIETANA - PIOTR WYLEŻOŁ - MAREK RADULI - KRZYSZTOF ZAWADZKI - KROKE
WŁODZIMIERZ NAHORNY - JAN PTASZYN WRÓBLEWSKI - ZBIGNIEW NAMYSŁOWSKI - TSA
TOMASZ SZUKALSKI - WOJCIECH KAROLAK - KRZYSZTOF ŚCIERAŃSKI - KRZESIMIR DĘBSKI
MARIUSZ BOGDANOWICZ - CZESŁAW BARTKOWSKI - JERZY SATANOWSKI - KUBA BADACH
ANDRZEJ JAGODZIŃSKI - WOJTEK PILICHOWSKI - WOJTEK OLSZAK - TOMEK GROCHOT- GRT
URSZULA DUDZIAK - GRAŻYNA AUGUŚCIK - GRAŻYNA ŁOBASZEWSKA - ELŻBIETA ADAMIAK
MARTYNA JAKUBOWICZ - ANNA SERAFIŃSKA - IZABELA TROJANOWSKA - KASIA KOWALSKA
GRZEGORZ TURNAU - LESZEK DŁUGOSZ - ANNA SZAŁAPAK - BEATA CZERNECKA - HIGHWAY
JANUSZ RADEK - PIOTR KUBOWICZ - RYSZARD STYŁA - MAREK BAŁATA - TADEUSZ LEŚNIAK
MIROŚLAW CZYŻYKIEWICZ - ADAM KOWALEWSKI - TOMEK KUPIEC - KRZYSZTOF DZIEDZIC
YARON STAVI - ADAM CZERWIŃSKI - PAWEŁ KACZMARCZYK - ŁUKASZ GORCZYCA - DŻEM
JORGOS SKOLIAS - ANTHIMOS APOSTOLIS - BERNARD MASELI - ŚLĄSKA GRUPA BLUESOWA
THOMAS GROTT - MR POLLACK - KRAKÓW STREET BAND - ODDZIAŁ ZAMKNIĘTY - COMA
HARLEM - CARRANTUOHILL- KASA CHORYCH - IRA - NOCNA ZMIANA BLUESA - ACID DRINKERS
ADAM KULISZ - LESZEK ŻĄDŁO - JAREK BESTER - JAN GAŁACH - GRZEGORZ KAPOŁKA - CREE
VLADYSLAV SENDECKI - SŁAWOMIR JASKUŁKE - JACEK KRÓLIK - IRA - MAX KLEZMER BAND
LABORATORIUM - SBB - PROLETARYAT - PARTYZANT - ŚCIGANI - REVOLVER - MOTION TRIO
PIOTR NALEPA - ROBERT LUBERA - CHEAP TABACCO - JUREK KAWALEC - QANTONE BALCQ
KAŁE BAŁA - ANDRZEJ SIKOROWSKI - HANIA RYBKA - KINGA RATAJ - ELENA EGOROWA - CETI
HANKA WÓJCIAK - QUE PASSA - MAGDA PISKORCZYK - KAROLINA CYGONEK - JAN NOWICKI
JAZZPOSPOLITA - SILBERMAN QUINTET - MUARIOLANZA - SINCOPA JAZZ BAND - SCANDICUS
ATOM STRING QUARTET - JAZZOOM - KWARTET JAKUBKA - GYPSY SWING QUARTET - KLAN
JANUSZ OLEJNICZAK - MIETEK JURECKI - EASY RIDER - JAZZ BAND BALL ORCHESTRA - DGZZ
TOMASZ STOCKINGER - BOGDAN LASKOWIK - JACEK FEDOROWICZ - KATARZYNA GRONIEC
VINTAGE - KRECIA ROBOTA - BROWAR ŻYWIEC - ROOSTER - OLD METROPOLITAN BAND - PIS
BEATA PRZYBYTEK - JERZY STADNICKI - AGNIESZKA GROCHOWICZ - LECH DYBLIK - HRABIA
SZTYWNY PAL AZJI - ALL MY LIFE - PUDELSI - SZMERY - GOLDEN LIFE - DAMGE CONTROL
BLACK SZABAS - MAREK NAPIÓRKOWSKI - JERZY BOŻYK - PIOTR LEMAŃCZYK - JAREK BESTER
RIFFERTONE - ARIEL RAMIREZ - KRZYSZTOF ANTKOWIAK - ANDRZEJ SZĘSZOŁ - ADAM PALMA
FUNK DE NITE - MARCIN RÓŻYCKI - ANDRZEJ PONIEDZIELSKI - MISSISSIPI BLUES - KGB
HIGH DEFINITION - CACI VORBA - JERZY MAŁEK - SZYMON ZYCHOWICZ - DANIEL GAŁĄZKA
EWA BORYCZKO - SZOPEN PROJEKT - WOŁOSI I LASONIEWIE - ANDRZEJ BACHLEDA - KFM
THE GRAVITY - BRAD TERRY - BOBA BAND - ROB TOGNIONI - SETA - SEVEN NATION ARMY
FARFARELLO - NORFOLK - MAFIA - PROJEKT VOLODIA - PIAZZOLLA - ZUMBA PANDURI - MANO
BRUSCA KOCHAN PROJECT - GRZEGORZ FRANKOWSKI - BALKAN STRINGS - IRENEUSZ GŁYK
PIKANTIK - CLEVELAND WATKISS - ADAM BAŁDYCH - AJAGORE - REBELIANCI- STEPHEN RILEY.

www.muzycznaowczarnia.pl

tel. (18) 262 22 66